Nr. 172. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 29 Lipca 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 2100 Mk | 1050 Mk | 525 Mk | 175 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 2280 „ | 1140 „ | 570 „ | 190 „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 2400 „ | 1200 „ | 600 „ | 200 „ |
| W innych państwach | 3000 „ | 1500 „ | 750 „ | 250 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Pichna,** ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 8 Mp.*

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**
**Zamiejscową:** Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoesicka i A. Salomonowej), ulica Szczepańska 1. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska 1. 7.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

## Ordynacja sejmowa.

Kraków, 28 lipca.

Rada min. przyjęła już projekt ordynacji wyborczej do Sejmu, którego dokładne streszczenie podaliśmy w nrze 168 naszego dziennika. Sprawa ordynacji sejm. została rozstrzygnięta pospiesznie i niedbale. Z początku odgrażano się, że najpierw będą robili spis ludności i przeprowadzali różnorodne pedantyczne badania, wskutek czego nawet termin nowych wyborów miał być daleko w przyszłość przesunięty. Aż nagle bez spisu i bez jakichkolwiek badań wystrzelono z projektem ordynacji sejmowej, będącym poprostu powtórzeniem poprzedniej Thugutowskiej ordynacji. Poprawki, wprowadzone do tego dzieła, mają charakter stylistyczny. Gdzie zaś sięgają w meritum sprawy, tam pogarszają ją, o ile to jeszcze możliwe.

Wprowadzono okręgi o ruchomej liczbie mandatów. Argumentem jest to, że przy braku dokładnej statystyki, trudno równomiernie rozdzielić liczbę mandatów na poszczególne okręgi. Przeto też każdy okręg otrzyma tylu posłów, ile razy po 25 tysięcy odda głosów. Przytem reszta ponad 15 tysięcy będzie miała prawo także do jednego posła.

Zasada ruchomości liczby mandatów, uzależnionej od stopnia zainteresowania ludności wyborami, nie jest zła. Została ona wprowadzona przez rozmaite ordynacje parlamentarne najnowszego modelu, między innemi w Niemczech. Pomijając względy na sprawiedliwość rozdziału mandatów, zasada ta działa jeszcze wychowawczo na masy robocze. Zniewala je bowiem do głosowania, skoro od pilności w oddaniu głosów zależy siła reprezentacji okręgu.

W projekcie rządowym ordynacji zasada ta jednak nie została konsekwentnie rozwinięta ani w kierunku techniki wyborczej, ani w kierunku udoskonalenia reprezentacji demokratycznej. Względy techniki wyborczej wymagały potworzenia okręgów o ile możności jak największych. Całe Niemcy są n. p. podzielone tylko na 15 okręgów wyborczych i mają nadto jeden uzupełniający, który stanowi całe państwo.

Przy ruchomej liczbie mandatów muszą pozostawać reszty, które nie otrzymują żadnego przedstawicielstwa. Im więcej okręgów osobnych, tem więcej takich reszt, czyli tem większa liczba głosów, którym nie odpowie żaden mandat. Projekt rządowy odmawia mandatu reszcie poniżej 15 tysięcy głosów.

Okręgów wyborczych tworzy on 58. Przypuśćmy, że w każdym z tych okręgów pozostanie przeciętna reszta 10 tysięcy głosów nieuwzględnionych, a przekonamy się, że w tym wypadku 580 tysięcy oddanych prawnie głosów nie miałoby żadnej reprezentacji. Taki system zasługuje na wszelką nazwę, tylko nie — demokratycznego.

Rzecz oczywista, że im mniej okręgów wyborczych, tem mniej reszt nieuwzględnionych przy rozdziale mandatów. Gdyby Polska była podzielona n. p. na dziesięć okręgów wyborczych, to suma nieuwzględnionych reszt wynosiłaby w najgorszym razie niecałe 150 tysięcy głosów. Ale konsekwentna demokracja stara się, aby także i drobne reszty nie zostały zmarnowane politycznie, aby uzyskały zastępstwo. Cóż więc czyni w tym celu? Oto tworzy dla nich jeden okręg dodatkowy, obejmujący już całe państwo. W obrębie tego okręgu głosy, oddane na poszczególne listy sumują się, poczem według zasady proporcjonalności następuje rozdział mandatów.

Wszystko to podnosimy nietyle z umiłowania czystej doktryny demokratycznej, ile ze względów realno-politycznych, jako reprezentacja mniejszości. Mniejszości w takim systemie, jaki przyjął projekt rządowy, idą na marne dwiema drogami, najpierw dlatego, że przez wielką liczbę okręgów wyborczych zmarnuje się wogóle znaczna liczba głosów, powtóre dlatego, że niemożność zesumowania tych głosów poza okręgami, uniemożliwi osiągnięcie dla nich odpowiedniej reprezentacji. Piętnaście tysięcy wyborców chłopskich, głosujących kupą w obrębie jednego okręgu wyborczego, uzyska jeden mandat. Natomiast sto tysięcy inteligencji, głosującej na jeden program, ale w różnych okręgach wyborczych, nie otrzyma ani jednego mandatu.

Mniejszości mają wszędzie ten przywilej, że z niemi łączy się wyższość inteligencji, kultury, instynktu państwowego i t. p. I te właśnie mniejszości, dzięki projektowi rządowemu, mają być usunięte z oblicza ziemi polskiej pod względem politycznym, mają być pozbawione nawet teoretycznej możliwości zyskania dla siebie wyrazu w Sejmie!

Jest metoda w tem szaleństwie. Wynika ona ze świadomej czy instynktownej dążności wielkich stronnictw chłopskich do przyspieszenia triumfu ilości nad jakością, tłumu nad indywidualnością. W strukturze społeczeństwa polskiego, w której stosunek ciemnych mas do inteligencji jest tak bardzo dla tej ostatniej niekorzystny, w której przewaga tłumu nad nietłumem jest już z natury rzeczy tak ogromna, oparcie ordynacji sejmowej jeszcze na takiej tendencji, musi być w skutkach najfatalniejszem. Już w obecnym Sejmie zastępstwo inteligencji jest skandalicznie małem, interesy miast nie mają właściwie żadnego zastępstwa. W następnym Sejmie, o ile wyjdzie on z projektowanej obecnie przez rząd ordynacji, stosunki te zamiast poprawić się, pogorszą się jeszcze.

P. Witos obiecywał przy rozmaitych sposobnościach, że pójdzie miastom na rękę przy ordynacji wyborczej, że uwolni je od przewagi mas chłopskich, ponieważ rozumie i uznaje, że miasta powinny mieć zastępstwo, odpowiadające ich roli w życiu społecznem, gospodarczem, kulturalnem państwa. Ale obiecanki pozostały — cacankami. M i a s t a  w  n o w e j  o r d y n a c j i  w y b o r c z e j  t o n ą  t a k s a m o  w  m a s a c h  c h ł o p s k i c h,  j a k  t o n ę ł y  w  T h u g u t o w s k i e j.  K r a k ó w  n. p.  g ł o s u j e  n a d a l  z  W i e l i c z k ą.  D l a  p o c i e s z e n i a  z a ś  d o d a n o  m u  j e s z c z e  C h r z a n ó w.

Szanse grup politycznych małych, nie mogących liczyć na popularność uliczną, dostatecznie szeroką, w tym projekcie ordynacji są sprowadzone do zera. Ale razem z niemi sprowadzony jest do zera także czynnik rozumu, kultury i wyższej inteligencji politycznej w przyszłym Sejmie.

To, że stronnictwa masowe będą może przy nowych wyborach stawiały więcej inteligentów, nauczone przykrem doświadczeniem, jakie zrobiły w obecnym Sejmie z nadmiarem swoich analfabetów, nie zmieni niczem położenia. Tu bowiem idzie o zabezpieczenie zastępstwa inteligencji, jako takiej, wolnej i niezależnej, a nie zaciągniętej w służbę interesów chłopskich, czy jakichkolwiek innych.

Jednem słowem, rządowy projekt ordynacji sejmowej powtarza, a nawet potęguje błędy dotychczasowej. Sejm, który z takiej ordynacji wyjdzie, nie będzie lepszy od obecnego. Pod wieloma zaś względami z pewnością gorszy.

## Sprawy sejmu i rządu.

### KONWENT SENJORÓW.

**Warszawa**, 28 lipca (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach rannych ma się odbyć posiedzenie konwentu senjorów. Stronnictwa opozycyjne żądać mają **dwóch kolejek mowców jeneralnych w dyskusji budżetowej.** Jeżeliby wniosek ten przeszedł, obecna sesja sejmowa przedłużyłaby się do dwóch lub trzech tygodni.

### PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 28 lipca (PAT). Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu obejmie następujące punkty:

1) Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej polskiej na rok 1921.

2) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielenia Radzie ministrów pełnomocnictwa do wprowadzenia **zmian do statutu.**

3) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie zmian artykułu 1178, ustawy lekarskiej.

4) Sprawozdanie komisji administracyjnej i skarbowo-budżetowej o **ustawie emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych.**

3) Sprawozdanie komisji miejskiej o wniosku Suligowskiego w sprawie przeznaczenia terenów państwowych w Warszawie na budowę domów mieszkalnych.

6) Sprawozdanie połączonych komisyj wojskowej i rolnej o wniosku związku ludowo-narodowego w sprawie stosowania ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku o **nadaniu ziemi żołnierzom** i wniosku posła Malinowskiego w sprawie natychmiastowego obsadzenia na kresach robotników rolnych, pozbawionych pracy.

### POSIEDZENIE ZARZĄDU P. S. L.

**Warszawa,** 28 lipca (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie głównego Zarządu P. S. L. z udziałem prezydenta ministrów Witosa. Omawiano sprawy **taktyki partyjnej** na najbliższą przyszłość. Powzięto cały szereg rezolucyj, nadano im jednak charakter poufny; dotyczą one wewnętrznych stosunków w stronnictwie.

### MIANOWANIE P. OLSZEWSKIEGO MINISTREM PEŁNOMOCNYM.

**Warszawa,** 29 lipca (Tel. wł.) Naczelnik państwa postanowieniem z 18 bm. nadał przewodniczącemu delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej. Antoniemu Olszewskiemu **tytuł posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego ad personam.**

### STANOWISKO. OPRÓŻNIONE PO P. DĄBROWSKIM.

**Warszawa,** 28 lipca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, Klub Pracy Konstytucyjnej wyraził życzenie, aby stanowisko podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych, opróżnione po dr Stef. Dąbrowskim, nie obsadzono bez ścisłego porozumienia się z klubem co do wyboru kandydata. Premjer Witos przyrzekł uwzględnić to życzenie ze względu na poparcie, jakie Klub Pracy Konstytucyjnej udziela gabinetowi.

### JESZCZE P. KOWALSKI.

**Warszawa,** 28 lipca (Tel. wł.) Ze strony klubu Piasta wywierają nacisk na odpowiednie czynniki, aby nominację na wakujące poselstwo w Hadze otrzymał p. **Kowalski,** były poseł polski przy Watykanie. Wobec tego, że na stanowisko to wysuwani są różni kandydaci, sprawa zaczyna się zaostrzać i przybierać formę konfliktu.

### USTĄPIENIE P. TWARDOWSKIEGO.

**Warszawa,** 28 lipca (PAT). Naczelnik państwa postanowieniem z 19 bm. uwolnił dr Jul. **Twardowskiego** ze stanowiska pełnomocnika Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu.

### POGŁOSKA O DYMISJI POSŁA KAMIENIECKIEGO.

**Warszawa,** 28 lipca (Tel. wł.) W kołach sejmowych utrzymywała się wczoraj uporczywa pogłoska, że poseł polski w Rydze **Kamieniecki podał się do dymisji.**

### DEPARTAMENT DLA SPRAW PRASOWYCH I PROPAGANDY PRZY M. S. Z.

**Warszawa,** 28 lipca (Tel. wł.) Ostatecznie zdecydowano utworzyć przy ministerstwie spraw zagranicznych **departament dla spraw prasowych i propagandy.** Czynniki miarodajne konferowały już z szeregiem osobistości co do objęcia kierownictwa tego departamentu. Konferencje odbywały się z p. Beaupre, Chołoniewskim, J. Kucharzewskim i Szarotą. Wszyscy ci panowie **odmówili propozycji objęcia tego stanowiska.** Wobec tego z polecenia ministra Skirmunta **kierownictwo** tego departamentu objął z dniem wczorajszym p. Ładoś.

### NOWA USTAWA O POBORZE.

Ministerstwo spraw wojskowych opracowało projekt nowej ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Projekt ten, w pewnych szczegółach odmienny od ustawy dotychczasowej, obecnie jest w w prezydjum rady ministrów, **poczem** przejdzie pod obrady Sejmu.

## Przed rozstrzygnięciem koalicji

### STANOWISKO FRANCJI.

**Paryż,** 28 lipca (PAT). Jak dzienniki donoszą, po konferencji **Brianda z Berthelotem** wysłano ambasadorowi francuskiemu w Londynie nowe instrukcje, które **podtrzymują francuskie stanowisko** i stanowią odpowiedź na sprawozdanie St. Aulaire w sprawie jego konferencji z Curzonem. Instrukcje te są ułożone w formie memorjału, który ambasador francuski wręczył w Foreign Office.

### OBRADY RZECZOZNAWCÓW.

**Paryż,** 28 lipca (PAT). Jak dzienniki donoszą, dzisiaj rozpoczynają rzeczoznawcy obrady w Paryżu. »Echo de Paris« dowiaduje się, że dzisiaj przed południem odbędzie się w pałacu Elizejskim Rada ministrów, na której Briand złoży **sprawozdanie co do swego planu posiedzeń Rady najwyższej.**

### PRZEDSTAWICIELE ANGLJI NA POSIEDZENIE RADY NAJWYŻSZEJ.

**Londyn,** 28 lipca (PAT). Biuro Wolffa. Na konferencji Rady najwyższej w dniu 4 sierpnia w Paryżu Anglję będą zastępowali lord **Curzon i Balfour. Lloyd George prawdopodobnie nie będzie uczestniczył w konferencji.**

**Paryż,** 28 lipca (PAT). Ag. Havasa. Jak donosi londyński sprawozdawca »Petit Parisien« swojemu dziennikowi, narady Rady najwyższej będą prawdopodobnie krótko trwały. Sądzą, że ambasador Stanów Zjednoczonych Harrick weźmie w nich udział ale tylko jako **nieurzędowy obserwator.** »Petit Parisien« donosi dalej, że odpowiedź telegraficzna na sprawozdanie francuskiego ambasadora w Londynie co do jego rozmowy z lordem Curzonem odeszła z Quai d'Orsay. Dziennik podaje, że telegram ten utrzymany jest w **bardzo serdecznych słowach** i uprasza ambasadora francuskiego, by jeszcze raz zwrócił stanowczą uwagę rządu angielskiego na to, że dla Francji jest **bezwarunkową koniecznością, by zagwarantowane było bezpieczeństwo wojsk francuskich na Górnym Śląsku.**

### STANOWISKO WŁOCH.

**Lyon,** 28 lipca (PAT). Prasa włoska wita z całem zadowoleniem wiadomość o ustaleniu **daty zwołania Rady najwyższej.** Włochy ma reprezentować premjer Bonomi i markiz della Toretto. Polityczne koła włoskie uważają, że wysłanie posiłków na Górny Śląsk jest konieczne. Posiłki te powinny **bezzwłocznie odejść na Górny Śląsk.**

### PROJEKT ANGIELSKO-WŁOSKI UPADŁ.

**Berlin,** 28 lipca (PAT). »Petit Parisien« donosi, że **projekt angielsko-włoski przyznania już teraz bezspornych części Górnego Śląska Niemcom, względnie Polsce, upadł,** ponieważ wykonanie tego projektu zaostrzyłoby tylko obustronne namiętności.

### Z ZA KULIS DYPLOMACJI.

**Paryż,** 28 lipca (PAT). Ag. Havasa podaje: Pewne przypuszczenia, które wydają się Francji zgoła fantastycznemi, jak przypisywany jej zamiar **przeprowadzenia gwałtem żądań polskich,** alboteż rzekomy plan ewentualnego wkroczenia **do Rosji na wypadek upadku sowietów, znalazły wiarę w Londynie** i przyczyniły się w znacznej mierze do oporu oficjalnych kół angielskich przeciwko wzmocnieniu sił francuskich na Górnym Śląsku. Rząd francuski przedstawi ponownie w Foreign Office **bezpodstawność tych obaw.** Francja ma tylko jedną troskę, mianowicie bezpieczeństwo swoich wojsk i tylko jedno życzenie, mianowicie to, by zagadnienie górnośląskie było jak najrychlej **rozwiązane.** Francja życzy sobie jednak definitywnej decyzji i tylko dla zabezpieczenia przeprowadzenia tej decyzji żąda wzmocnienia wojsk koalicyjnych. To jest właściwy cel, jaki sobie wytknął rząd francuski.

### WRĘCZENIE NIEMCOM NOTY RZĄDU ANGIELSKIEGO.

**Berlin,** 28 lipca (PAT). Gabinet Rzeszy zebrał się na posiedzenie. Przed posiedzeniem ambasador angielski wręczył notę ministrowi spraw zagranicznych, wystosowaną przez rząd angielski. Na posiedzeniu obradowano wyłącznie nad kwestją górnośląską.

### RADA LUDOWA.

**Bytom,** 28 lipca (PAT). Na miejsce polskiego komisarjatu plebiscytowego i wydziału wykonawczego naczelnej władzy powstańczej, którego działalność likwidacyjna jest na ukończeniu, utworzona zostanie jak się dowiadujemy jako **przedstawicielstwo polityczne ludności polskiej na Górnym Śląsku** wobec władz koalicyjnych Rada Ludowa, złożona z przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacyj zawodowych. Miałaby ona swoje oddziały powiatowe i miejscowe. Siedziba centralna ma być w Bytomiu w hotelu Lomnitz. Rada Ludowa miałaby za zadanie również **przygotowanie przyszłej administracji polskiej** tej części Górnego Śląska, która zostanie przyznaną Polsce. Na czele Rady Ludowej ma stanąć — jak słychać — poseł J. Rymer, prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, który w czasie nieobecności Korfantego zastępował go w powstańczej komisji likwidacyjnej w Szopienicach.

### ODEZWA POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH

Prasa warszawska podaje tekst odezwy, rozpowszechnianej w ostatnich dniach na Górnym Śląsku, datowanej w Szarleju, z podpisem »Powstańcy«. Odezwa żąda szybkiej decyzji w sprawie Górnego Śląska na podstawie wyników plebiscytu i występuje ostro przeciwko wszelkim próbom dzielenia żywego ciała narodu polskiego. Wzywa pomocy ludu angielskiego przeciwko »niecnej« polityce Lloyda Georgea i grozi **zbrojnem wystąpieniem ludności,** w razie, gdyby Rada najwyższa nadal zwlekała z ostateczną decyzją.

### PRZYGOTOWANIA KOMUNISTYCZNE NIEMCÓW NA G. ŚLĄSKU.

**Lyon,** 28 lipca (PAT). Według agencji Havasa, **rząd niemiecki porozumiał się z rządem sowietów** co do wspólnej akcji wywołania **komunistycznych zaburzeń na Górnym Śląsku** przed opublikowaniem decyzji Rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska. Stwierdzono, że wielu komunistów znajduje się w armji jen. Hoeffera.

### WYDALENIE POLICJI NIEMIECKIEJ.

**Lyon,** 28 lipca (PAT). Ag. Havasa donosi, że policja niemiecka w Katowicach **odmówiła posłuszeństwa władzom koalicyjnym.** Wydaleni z tego powodu funkcjonarjusze opuścili teren plebiscytowy, by w Niemczech formować się w specjalny korpus policji górnośląskiej w sile 15.000 ludzi.

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

## ZBRODNIA

CZĘŚĆ III-cia.

XXXIV.

Minęły lata. „Manifesty“, wydane z powodu znamiennych i szczęśliwych wydarzeń w państwie oraz rodzinie carskiej, przyniosły skrócenie terminu i zmniejszenie kary wszystkim skazańcom, a w ich liczbie i Adamowi Groblińskiemu. Po odbyciu „katorgi“ czyli ciężkich robót, Adam znalazł się w kategorji osiedleńców. Nie mógł tedy wracać do kraju, zresztą nie chciał. Wybrał sobie, korzystając z protekcji żandarma Pomierancewa oraz kilku zakochanych w nim a bardzo wpływowych dam, na mieszkanie jedno z miast zachodnio-syberyjskich, zajął się pod cudzą firmą handlem, pieniądze zaczęły się gromadzić, rosnąca zaś fortuna ma to do siebie, że pobudza apetyt... Adam zabrał się do robienia majątku, ale nie dlatego, że zmartwychwstały w myśli światoburcze plany młodości, które łatwiej zapewne było uskutecznić miljarderowi, niż wzniosłym ideowcom, przykutym do taczek w kopalniach...

Potrzebował poprostu gorączkowej czynności, zrozumiał znaczenie złota, którego blask najskuteczniej mógł opromienić katorżniczą przeszłość i niewyraźną teraźniejszość.

Zdolny i rzutki Grobliński, któremu ciężko było na udeptanych torach i w szczupłym zakresie jednego interesu, ogarnął kilka różnorodnych dziedzin. — Dobrawszy kilku wspólników, zajął się pod fikcyjnem nazwiskiem, jako Kozińskij — w granicach nie zawsze dozwolonych przez etykę, lecz tolerowanych przez policję, — spekulacją, przyczem okazał wiele talentu. Hotel, kamienice, place w Charbinie przyniosły znaczny zysk, kooperatywy budziły podziw sprawnością i wysokością obrotów.

Adam zdobył duży kapitał, założył ognisko rodzinne, to jest zamieszkał z żoną znanego adwokata i liberała Naduwajewa, która z miłości dla młodego urodziwego Polaka, porzuciła starzojącego się męża. Własnych dzieci Adam nie miał, za to aż trzy pasierbice, które się nazywały Wiara, Nadzieja i Miłość...

Przekonań własnych rodzonych, to znaczy rodzonych w boleści myśli i ducha, Adam także nie posiadał, choć oficjalnie zaliczał siebie do tak zwanych esdeków, choć uważał za konieczno okazywać lekceważenie kadetom i eserom, choć urzędowo wierzył w bliską rewolucję oraz posłannictwo dziejowe Rosji. Poglądy polityczne były niby spłowiały mundur galowy, wiszący w szafie, na codzień nosiło się marynarkę bez epoletów i odznak, nie zabarwioną na żaden kolor.

Adam stronił od polityki wszystkich partyj, unikał wszelkich zebrań, najbardziej zaś trzymał się daleko od tych, których powinienby uważać za współtowarzyszy, czyli od zesłańców politycznych. Dla ludzi tych, czczonych przez ogół za męczeństwo, żywił lekceważenie i niechęć zapewne dlatego, że sam zaliczał siebie do ich bractwa, gdy oni pamiętali, iż Adam Grobliński nie należał do żadnego z rewolucyjnych zamachów.

Lubił za to przyjemnych partnerów do winta, drzemkę poobiednią, smaczną i pożywną kuchnię, dobre trunki, dwa kieliszki wódki przed obiadem i dwa przed kolacją, lubił współpracowników i wspólników swoich, którzy chylili głowę przed jego rozumem i pieniądzmi i raczyli go pochlebstwem.

Wkrótce po wybuchu wojny europejskiej, nieliczna przedtem w owem mieście kolonja polska, poczęła wzrastać z każdym miesiącem. Najprzód przybyli poddani państw centralnych, ewakuowani z „guberni przywiślańskich“, potem jeńcy, wkońcu duży zastęp wywiezionych z Galicji wschodniej przy cofaniu się wojska rosyjskiego osób, podejrzanych o knowanie przeciwko armjom czy też władzom okupantów.

Adam, zwany i znany powszechnie jako Kozińskij, otoczony aureolą człowieka bardzo zamożnego, zaliczony przez niewtajemniczonych w arkana rewolucyjnej pracy rosyjskiej do kategorji niefortunnych spiskowców, przez niektórych traktowany ze współczuciem, jako ofiara omyłki sądowej czy przewrotnych intryg polakożerczych, wśród rodaków zajmował stanowisko wybitne. Uczucia patrjotyczne, w młodości przyduszone doktryną kosmopolityczną, przez lata wygnania wygasły prawie doszczętnie, ale rękę Adam miał szczodrą. — Wszelki objaw życia polskiego jemu zawdzięczał istnienie i rozkwit. To też obierano Adama zwykle prezesem, albo skarbnikiem, jeśli nie obdarzono najwyższym tytułem członka honorowego. Zajęty swemi aferami, na zgromadzeniach polskich bywał bardzo rzadko, ale, kiedy napłynęły rzesze wygnańców, jął się pokazywać częściej...

W jesieni roku 1916, spiesząc na jedno z wielu posiedzeń, dostrzegł idącą w dość znacznym odstępie postać niewieścią, znaną mu i pamiętną, jak żadna inna między kobietami, z ruchów, z linji, z jednego na ziemi odcienia włosów, z kształtów i figury. Zdumiał się tak niezmiernie, że nie tylko nie przyspieszył, lecz zwolnił kroku. Nie mogła to przecie być... ona.

Zapadał zmierzch wrześniowy i zanosiło się na przymrozek. Jaskrawe nad krańcem miasta, na obrzeżach niebios zarzyły się zorze.

Ona szła właśnie w one blaski.

Groblińskiemu przypomniała się daleka ojczyzna, o której nigdy prawie nie myślał, przypomniała się młodość, którą jeszcze głębiej zagrzebał, niż ojczyznę...

Gdy Adam znalazł się na posiedzeniu, nieduże dwa pokoje pełne już były ludzi, a obrady — w toku. Po niejakim czasie Adam odszukał ją w tłumie. Tasama, jak zawsze, łuna biła od niej, taksamo wyróżniały ją z pośród zebranych jakowaś odrębna i świetlista prawda oraz radosna doniosłość jej życia dla niego.. Pomiędzy najpiękniejszemi na świecie kobietami, tylko jej mądre, głębokie, pełne blasku oczy, jej usta słodkie i gorące, jak kwiat w letnie południe, jej wysmukłe, zwane przez niego gotyckiemi, ręce mogły czarować... i tylko ją jedną można było kochać. Kształty jej zachowały rasową szczupłość, a ruchy tęsamą zwinność, z którą pomknęła była niegdyś od niego w głąb parku. Tam, gdzie znajdowała się ona, nieobecnymi lub zbytecznymi stawali się inni ludzie. Ona zabierała na własność wszystkie spojrzenia i myśli. Gdy spotkały się ich oczy — Marysia odrazu poznała go...

Skinęła mu pierwsza głową... Adam ukłonił się z daleka z uszanowaniem... Wydało mu się, może mylnie, że z lekka i na mgnienie zarumieniło się oblicze, że z oczu strzelił snop blasku.

Grobliński nie zbliżył się do niej. Bał się tego spotkania z wielu względów. Przedewszystkiem nie wiedział, jak też Marysia go powita, a powtóre kochanka młodości przypomniałaby mu oprócz najczystszych, najradośniejszych godzin życia—złą epokę cierpienia i hańby, on zaś oddawna miał zadowolone sumienie i cenił przedewszystkiem spokojne a wygodne życie. Pani Odrzykońska opuściła zebranie przed końcem obrad.

(C. d. n.)

## Wejście w życie traktatu w Trianon.

Paryż, 28 lipca (PAT). Ag. Havasa. Wczoraj o godz. 6 wieczór nastąpiło w ministerstwie spraw zagranicznych złożenie **dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego w Trianon**, protokółu i załączonych oświadczeń. Przewodniczący Cambon wygłosił przemówienie, w którem wyraził nadzieję, że traktat będzie przeprowadzony **z dobrą wolą przez wszystkich uczestników**. Węgierski przedstawiciel w Paryżu poseł Praźmovszky oświadczył, że Węgry są gotowe wykonać zobowiązania i wyraził żądanie, by państwa sąsiadujące z Węgrami w równym duchu pokojowym z Węgrami dotrzymały postanowień traktatu i respektowały prawa mniejszości odciętych od Węgier. Cambon przyjął do wiadomości słowa przedstawiciela węgierskiego.

Następnie protokół odnoszący się do złożenia dokumentów ratyfikacyjnych, został **podpisany przez przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch, Japonji, Rumunji, królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego, Czechosłowacji i Węgier.**

**Londyn**, 28 lipca (PAT). Jednym ze skutków wejścia w życie traktatu w Trianon będzie oddanie wschodnio-węgierskich komitatów Austrji, a zagłębia węglowego Pięciokościołów Węgrom przez Jugosławję. Oddanie zachodnio-węgierskich komitatów Austrji potrwa przez kilka tygodni. Konferencja ambasadorów ustaliła, że ma się ono ukończyć do dnia 27 sierpnia. Oddziały oficerskie koalicyjne, którym powierzono kontrolę nad tem oddaniem, zostały wzmocnione.

**UCHWAŁA KONFERENCJI AMBASADORÓW.**

Londyn, 28 lipca (PAT). Biuro Reutera. Dyplomatyczny sprawozdawca »Daily Telegraph« donosi, że konferencja ambasadorów po dłuższej naradzie uchwaliła udzielić Węgrom dalszej zwłoki do opróżnienia zachodnich Węgier wyznaczając termin 27 sierpnia. Rząd angielski był zdania, że opróżnienie powinno nastąpić natychmiast. Zaproponowano także jako termin ostateczny dzień 18 sierpnia. Zwrócono jednak na to uwagę, że wybór tego dnia, bliskiego węgierskiego święta narodowego — św. Szczepana — mógłby dać powód do manifestacyj szowinistycznych i do nowych prób zamachów stanu ze strony partji monarchistycznej.

## Wojna grecko-turecka.

Lyon, 28 lipca (PAT). Komunikat grecki donosi o forsownem posuwaniu się naprzód wojsk greckich. Turcy utracili trzy czwarte swoich w zabitych i rannych, jeńcach i dezerterach. Jedna z dywizyj greckich donosi o zdobyciu 20 armat art. polnej. Front nieprzyjacielski **ma być przełamany**, a armja Angory utraciła związek z oddziałami stojącemi w okolicy Koniat.

## Powstanie w Marokko.

Lyon, 28 lipca (PAT). Wedle wiadomości z Madrytu, sytuacja wojsk hiszpańskich w Marokku jest bardzo krytyczna. Wedle telegramów jen. Berenguera **powstanie ogarnia wszystkie miejscowości nadbrzeżne**. Od armji gen. Sylvestra, którą dowodzi jen. Nawarra, brak wszelkich wieści.

## Rzekome nastroje w Polsce.

Dzienniki berlińskie przynoszą z Rotterdamu następującą wiadomość:

Tutejszy »Nieuwe Rotterdamsche Courant« wysłał do Warszawy swojego sprawozdawcę, który obecnie ogłasza w piśmie tem opis swoich wrażeń z tej podróży. Pomiędzy innemi pisze o nastrojach w Warszawie i Polsce:

»W usposobieniu Polaków nastąpiła głęboka zmiana. Europa jęczała ciężko z powodu zatargów Polski z jej sąsiadami, teraz jęczą polscy mężowie stanu z powodu konfliktów, które nie dopuszczają do tego, ażeby kraj otrzymał wreszcie swoje granice, wśród których mógłby się urządzić.

»Mężowie kierujący w Warszawie mówią całkiem otwarcie, że jakakolwiek granica jest lepsza, niż żadna granica. Dla Polaków stało się już rzeczą **mniej ważną**, jak Śląsk Górny, zostanie podzielony, byleby wreszcie podział nastąpił. W praktyce Polacy wyrzekli się już swoich pretensyj do terytorjów czechosłowackich i chcą dojść do przyjacielskich stosunków i traktatu handlowego ze swoim nieprzyjacielem. Polska pragnie także pojednania i traktatu gospodarczego z Niemcami. Kto w tym kierunku [illegible], ten [illegible] ościom [illegible] t prze- [illegible] jedna- [illegible] k Górny [illegible].

Wywody powyższe, ogłoszone przez dziennik holenderski, sprzyjający Niemcom, powinny zwrócić na siebie uwagę przedewszystkiem Warszawie, a następnie w Paryżu. Wszystko co w nich się mówi, nasi przeciwnicy, powinno być dla nas niezbędną wskazówką.

## Katastrofa głodowa w Rosji.

Głód zaczyna stawać się dla bolszewików coraz groźniejszym nieprzyjacielem. Zmusił ich do proszenia zagranicy o pomoc, zmusił ich zwrócić się także z prośbą pod adresem przedstawicieli burżuazji rosyjskiej. Rząd w Moskwie zaczyna odczuwać swoją bezradność wobec potwornej klęski głodowej. Co może zdziałać komisja nadzwyczajna, ustanowiona dla niesienia pomocy ziemiom nawiedzonym przez głód? Wie o tem z pewnością przewodniczący jej Kamieniew, wie o tem również jej honorowy prezes Korolenko. Wysłano tysiące komisarzy na prowincje celem zorganizowania akcji aprowizacyjnej i pomocy. Ale wszyscy ludzie nie potrafią dokazać sztuki nalowania z pustego w próżne.

Wiedzą o tem sowiety i zdają sobie sprawę z groźnego im niebezpieczeństwa. Zaprowadzili więc równocześnie stan oblężenia w Moskwie, gdzie mienszewicy wezwali ludność do obalenia sowietów. Kamieniew, przewodniczący komisji dla zorganizowania akcji ratunkowej dla dotkniętych głodem terytorjów, miał powiedzieć otwarcie: »Dla ludności, ginącej z głodu, **niema ratunku(!)**, ale mam nadzieję, że z robotników utworzę doborowe oddziały, które [illegible].

A głód czyni tymczasem spustoszenia, jakich nie zdołała nawet wojna dokonać. Wiadomości o głodzie nadchodzą z nowych okolic. W gubernji astrachańskiej, która dotąd ratowała się dowozem środków żywności z zasobniejszych okolic, grozi ludności głód. Carycyn jest całkowicie zniszczony przez wojnę domową. Zbiory zostały przez posuchę **doszczętnie zniszczone.** Ludność miasta Saratowa ucieka, dokąd ją oczy niosą. Miasto ma wygląd jakiegoś **dantejskiego koczowiska ludzi,** umierających z głodu. I rzeczywiście na placach i ulicach **ludzie konają.** Ludność wiejska wyrabia dla siebie mąkę z suszonej kory drzew i kości bydlęcych.

Kolonje **niemieckie** nad Wolgą uprawiły **70** proc. ziemi, jednakże zasiewy zniszczyła posucha prawie całkowicie. Liczba kolonistów wynosi około 5.000 osób na jedną wieś. Z tego przeciętnie 4.200 **kona powoli z głodu. W każdej wsi umiera codziennie do 60 osób.** Tłumy robią wycieczki w stepy, gdzie odbywają się **krwawe walki o kępę trawy.**

Ludność ucieka we wszystkich kierunkach. Z północnego Kaukazu, z Syberji i Turkiestanu przybyła do Moskwy karawana kolonistów niemieckich, którzy chcą powrócić do Niemiec. W okolicach Ufy 80 do 90 procentów oziminy zniszczyła posucha. **O nowych zasiewach nie ma mowy.** Tutaj głód rozpoczął się już w marcu. Ludność żywi się resztkami trawy. W gubernji orenburskiej ludność ratuje się jeszcze resztkami zapasów sera owczego. Ale z powodu braku paszy bydło ginie masowo. W gubernji wiackiej zbiory nie wystarczą nawet na zasiew. Chłopi sprzedają inwentarz żywy i martwy, ażeby nabyć chleba. Śmiertelność wzmogła się do 20 proc. W republice Baszkirów ludność żywi się korzonkami. Tłumy Baszkirów uciekają poza góry, ginąc po drodze.

O dobrych żniwach donoszą ze Smoleńska, Omska i Włodzimierza, o średnich z Wołynia i Nowogrodu.

---

Donoszą z Moskwy, że prezesem honorowym komitetu ratunkowego dla terenów dotkniętych głodem, wybrany został poeta Korolenko, który już w czasie głodu w r. 1891 brał wybitny udział w akcji ratunkowej.

**SZARAŃCZA — PROROCY.**

Do »Polpr.« donoszą z Moskwy:

Głód w Rosji sowieckiej zaczyna przybierać takie rozmiary, o jakich nietylko Rosja, **lecz i cały świat** nie miały przedtem wyobrażenia.

W gubernji stawropolskiej w południowo-wschodniej części obwodu dońskiego i w północnej części obwodu kubańskiego ukazała się **w ogromnej ilości szarańcza.** Ogrody warzywne i owocowe, jedyne, co pozostało u miejscowej ludności, **zostały doszczętnie zniszczone.** Włościanie zaczynają uciekać z ogłodzonych wsi w najrozmaitszych kierunkach. Stacje kolejowe są oblegane przez tłumy. Oddziały wojskowe nie zawsze mogą dać sobie radę. W gubernjach ufimskiej, samarskiej i saratowskiej włościanie nie chcą uprawiać pól pod zasiew jesienny.

Ukazało się kilku »proroków«, którzy przepowiadają rychły koniec świata, **każą wszystko niszczyć i gotować się na śmierć.** W związku z tem rozpoczęły się pożary. Czrezwyczajki są bezsilne w walce z »prorokami«, ponieważ chłopi ukrywają ich, a w niektórych przypadkach nawet bronią ich siłą.

W kołach rządzących daje się najwidoczniej zauważyć wielkie przygnębienie. Do wszystkich przedstawicieli za granicą wysłano zarządzenie, ażeby cofnęli natychmiast zrobione obstalunki na towary i natomiast zakupywali chleb i aprowizację, które muszą być wysyłane natychmiast do Rosji.

## Życie paryskie w czasie upałów.

Upały dochodziły niedawno w Paryżu do 30° C. w cieniu. Całe życie wszechświatowej metropolji weszło pod znak ognia słonecznego. Paryżanie, zdenerwowani upałem — a ktoby nie był nim zdenerwowany — zirytowani dąsają się na Amerykę, że to ona poprzez ocean przesyła Francji zabójcze tchnienie ogniste i... topią swoje oburzenie w strumieniach »Citronnade glacée« i innych jeszcze mniej antialkoholicznych napojach.

Małą sprawność okazały łaźnie i pływalnie. Większość Paryżan nie marzy o tem, aby się dotłoczyć do właściwych kąpieli na Sekwanie i kąpie się gdziebądź, pozostawiając swoją garderobę na kamiennych obramowaniach rzeki.

Administracja omnibusów urządza wycieczki do oddalonych miejscowości, jak Saint-Germain, Chantilly, Montmorency, a zwłaszcza L'Isle-Adam, gdzie urządzono miniaturowe plaży nad Oise'ą, dającą złudzenie pobytu nad morzem. Te wycieczki cieszą się ogromnem powodzeniem, pomimo ciasnoty i natłoku w omnibusach.

Być może, że do tej popularności przyczynia się w znacznej mierze brak statków na Sekwanie, spowodowany drożyzną węgla. Ruch pasażerski i wycieczkowy na rzece ma być przywrócony dopiero w połowie sierpnia. Na razie z przejażdżki po Sekwanie mogą korzystać tylko bogacze. Codziennie wieczorem wyrusza mały statek z Quai d'Orsay. Na statku ustawione są stoliki, po wyruszeniu podają kolacje, a potem stoliki się usuwa i rozpoczynają się tańce. *Późną nocą* statek wraca na Quai de'Orsay.

Na Montmartre zabawa wrze każdą noc. Tańce, muzyka i śpiewy zalegają ulicę i trwają do rana, dopóki znowu spiekota nie zapędzi zmęczonych weselników i wesołków do szczelnie zacienionych mieszkań.

Paryż bawi się mimo upału.

## Z Pomorza.

(Korespondencja „N. Ref.").

— w lipcu.

W powrocie z nad »polskiego morza«, skąd wysłałem wam kilka korespondencyj, danem mi było — poza Toruniem, o którym już pisałem — zawadzić o dwa większe miasta Pomorza, to jest o Grudziądz i Bydgoszcz.

Do Grudziądza zawiodła mnie otwarta tam »wystawa malarzy pomorskich«. Grudziądz — jak wiadomo — jest silną twierdzą, o której zdobycie napróżno kusił się niegdyś Napoleon. Z góry zamkowej roztacza się piękny widok na stare, stylowe miasto i bardzo szeroką Wisłę, nad którą most ma półtora tysiąca metrów długości.

»Wystawa pomorska« przedstawia się interesująco. Przemawia z niej bezpośrednio dusza pomorska, rozkochana w pięknie swoich wód, brzegów, lasów, wiosek, prastarych świątyń i chat. Ta malarska emanacja przyrody i piękna ojczystego jest największą wartością wystawy. To też artystycznie najlepsze są płótna z krajobrazami pomorskiemi i ludźmi z Pomorza. Artyści znajdują się w swojom naturalnem otoczeniu, które znają i kochają, którego kształty, światła i cienie podpatrywali w długich godzinach kontemplacji. Najsilniej przemawiają obrazy Gestwickiego, Moskwy, Gędzierskiego, Chlebowskiego, Parszewskiej, Gulgowskiej, Paeslera i Kurta.

Niemałą — przyznam się — niespodziankę sprawiło mi odwiedzenie głośnej w ostatnich czasach zaburzeniami antiniemieckiemi, Bydgoszczy. Nie spodziewałem się, że posiadamy dziś w Polsce miasto, urządzone z tak nowoczesnym komfortem. Ulice szerokie, asfaltowane, czyste, przy ulicach ogromne, wytworne kamienice, piękne sklepy i domy handlowe, prawdziwie europejskie hotele i pensjonaty, gęsta sieć tramwajów. Teatr prowadzi sumiennie od roku Siemaszkowa, energicznym dyrektorem poważnej bibljoteki miejskiej jest znany zaszczytnie historyk literatury polskiej, dr Witold Bełza.

Życie polskie jest tutaj wcale bujne. Wychodzą dwa pisma codzienne pod jedną redakcją: »Dziennik Bydgoski« i popularna »Nowa Gazeta Bydgoska«. Wydawnictwo postawione jest solidnie, posiada własny gmach i wprost imponującą drukarnię. Znawcy jednak stosunków miejscowych zapewniają, że pisma te nie zaspakajają wszystkich potrzeb i że potrzebny byłby jeszcze organ polityczny o wyraźnie zarysowanem obliczu. Podobno z zamiarem zorganizowania takiego dziennika nosi się przebywający w Bydgoszczy, znany publicysta lwowski, p. Ludwik Masłowski. Opowiadają również, że redaktorem naczelnym nowego pisma ma być Antoni Chołoniewski.

O rozruchach antiniemieckich w Bydgoszczy stwierdzają tu jednozgodnie, że wywołały je żywioły komunistyczne, obce (nawet niemieckie!), a celem ich było zaszkodzenie nam przed forum Europy w sprawie górnośląskiej.

Wspomniawszy o ambicjach wielkomiejskich Bydgoszczy, zaznaczyć również należy, że miasto życzyłoby sobie bardzo, by wydzielono je z województwa poznańskiego i uczyniono zeń stolicy polskiego Pomorza. **Letnik z Krakowa.**

## Od Wydawnictwa.

**Z powodu nowej znacznej podwyżki cen papieru, podwyżki płac personalu drukarskiego i nadzwyczajnego wzrostu wszelkich wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, jesteśmy znieweleni, podobnie, jak wydawnictwa pism warszawskich i lwowskich, co już uczyniły z dniem 1 sierpnia b. r., podnieść**

**CENĘ ODDZIELNEGO EGZEMPLARZA NA 10 MKP.**

**i odpowiednio uregulować prenumeratę.**

Wydawnictwa: »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Gońca Krakowskiego«, »Naprzodu«, »Nowej Reformy«, »Nowego Dziennika«, »Rzeczypospolitej«, »Ilustrowanego Kurjera Codziennego«.

Prenumerata »Nowej Reformy« wynosić będzie od 1 sierpnia b. r.

W KRAKOWIE:

| | |
|---|---|
| **miesięcznie** | **220 Mkp.** |
| **z odnoszeniem** | **250 Mkp.** |
| **Z przesyłką pocztową w Polsce** | **250 Mkp.** |
| **z przesyłką poczt. w innych krajach** | **300 Mkp.** |

## KRONIKA.

Kraków, 28 lipca.

**JENERAŁ BRONI STANISŁAW SZEPTYCKI** otrzymał przed kilku dniami z rąk Naczelnika państwa i naczelnego wodza krzyż walecznych, jako odznaczenie za osobistą odwagę, okazaną w twardych bojach na froncie litewsko-białoruskim, w których jenerał Szeptycki, kierując akcją nieraz z linij czołowych, znalazł się kilkakrotnie w niebezpieczeństwie życia (bitwy pod Mińskiem, Rzeczycą, Dyneburgiem i t. d.). Jest to, obok posiadanego przez jenerała Szeptyckiego »Virtuti Militari«, nowe odznaczenie zasłużonego wodza.

**PRZYJAZD POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.** We środę rano przybyli powstańcy górnośląscy w liczbie 180 z baraków Wielkie Dwory pod opieką zarządu komitetu oświęcimskiego, a mianowicie dyr. Orłowskiego i p. Jakóbca. Na dworcu oczekiwał ich zarząd Towarzystwa obrony kresów Polski i zebrane obywatelstwo. Powstańcy, śpiewając pieśni górnośląskie, pomaszerowali pod pomnik Mickiewicza. Tutaj powitał ich serdecznie profesor Henryk Pachoński imieniem Towarzystwa obrony kresów zachodnich i dyrektor W. Baran. W ciągu przedpołudnia zwiedzili Górnoślązacy pamiątki Krakowa pod kierownictwem p. Barana, po południu zaś udali się do Wieliczki.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali: 508-mą Członkowie stowarzyszenia przemysłowego cegiełmistrzów w Krakowie, 509-tą Kucharze kursu 5 Głównej szkoły policji państw. w Warszawie, 510 Sąd powiatowy karny w Krakowie, 511-tą Ziemski Bank kredytowy we Lwowie, 512-tą Ziemski Bank kredytowy oddział w Krakowie i 513-tą Powiat autonomiczny łańcucko-przeworski — wpłacając po 50000 Mk za cegiełkę; Nadto wpłacił Sąd pow. karny w Krakowie 20.000 Mk, jako datki, złożone przez oskarżonych na odbudowę Wawelu.

**RADA APROWIZACYJNA.** We wtorek, dnia 26 lipca b. r., odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie nowo wybranej komisji aprowizacyjnej, pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Bobrowskiego, na którem ze strony magistratu złożono sprawozdanie z przydziału artykułów racjonowanych, jak: cukru, zboża i produktów młynarskich dla aprowizacji miasta w minionym okresie gospodarczym i rozdziału tych artykułów, oraz przedstawiono stan zapasów w magazynach miejskich, który jest zupełnie bierny. Następnie wiceprezydent miasta, dr Bobrowski, przedstawił program działalności aprowizacyjnej gminy na przyszłość, wskazując na konieczność poczynienia zakupów i stworzenia w obecnym przejściowym okresie znaczniejszych ruchomych rezerw zboża przy pomocy kredytów, uzyskać się mających od rządu dla zabezpieczenia mniej zamożnej ludności miejskiej, a głównie urzędniczej i robotniczej, oraz na potrzebę prowadzenia ze względu na to w dalszym ciągu miejskich zakładów aprowizacyjnych, a w szczególności piekarni.

W dłuższej dyskusji nad przedstawionym programem komisja aprowizacyjna oświadczyła się jednomyślnie za podjęciem przez gminę działalności w powyższym kierunku. Nadto uchwalono wniosek ks. radcy Masnego z żądaniem ścisłego zamknięcia granic, celem zapobieżenia wywozowi zboża. Wreszcie dokonano wyboru podkomisji cenikowej i dla spraw zakupu.

**KONFERENCJA KOOPERATYW Z MAGISTRATEM.** Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyła się konferencja przedstawicieli 7 większych kooperatyw krakowskich, między innemi »Nizy«, »Proletarjatu«, »Związku ekonomicznego« i t. d. Konferencji przewodniczył wiceprezydent dr Bobrowski. Omawiano współdziałanie magistratu z kooperatywami co do zakupu zboża, oraz innych produktów rolnych i wybrano komisję porozumiewawczą, złożoną z 7 członków wszystkich kooperatyw dla zakupu artykułów pierwszej potrzeby i wspólnego działania przy pomocy magistratu. Wiceprezydent dr Bobrowski zażądał spisu członków wszystkich kooperatyw krakowskich, gdyż tylko na podstawie tego spisu miasto będzie przydzielać artykuły spożywcze. — Osoby, które zapisane są w dwóch lub więcej kooperatywach, będą przeznaczone do jednej, która będzie im udzielać artykułów spożywczych.

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji porozumiewawczej z prezydjum miasta, celu dalszej akcji aprowizacyjnej.

**CENY MIĘSA I BYDŁA.** Z powodu wielkiej posuchy wieśniacy nie mogąc wyżywić bydła w ostatnich czasach sprzedają je masowo po bardzo niskich cenach. Naganiacze rzeźniccy uwijają się po okolicznych wsiach i wykupują na miejscu bydło dla swoich klientów rzeźników w Krakowie. Na targowicy miejskiej codziennie, nawet oprócz dni targowych zauważyć się daje wielki spęd bydła z okolicznych wsi. To samo dzieje się i w miasteczkach powiatowych, rozciągających się aż do Podkarpacia. Mimo niskiej ceny bydła rzeźnicy krakowscy nie obniżają cen mięsa, owszem, niektórzy nawet ostatnio je podnieśli.

Nowowybrana komisja aprowizacyjna powinna zająć się tą lichwą rzeźników i zbadać ich machinacje. Również magistrat winien podać prasie dokładne dane statystyczne, ilość spędzonego na targowicę bydła, oraz prawdziwie wypośrodkowaną jego cenę. Statystyki bowiem, podawane przez zarząd miejskiej Targowicy nie są ścisłe, lecz oparte na pobieżnych obliczeniach, a nie ścisłych danych statystycznych.

Cena nierogacizny pozostała ta sama, a mimo to masarze podwyższyli cennik wędlin.

W końcu zaznaczyć należy, że od dwóch dni chłodnia miejska nie funkcjonuje z powodu zepsucia maszyn. Wędliny i mięso wskutek tego ulegają zepsuciu. Spodziewamy się że zarząd chłodni poczyni tu natychmiastowe zarządzenia w kierunku naprawy popsutych maszyn.

**BRAK NABIAŁU W KRAKOWIE.** Od kilku dni daje się zauważyć w Krakowie brak mleka i masła. Przed mleczarniami tworzą się w rannych godzinach ogromne, dawno niewidziane ogonki. Mleko w mleczarniach podrożało o 5 marek na litrze, u przekupek zaś o wiele więcej. Jeszcze trudniej o masło. Kilogram kuchennego masła kosztuje w drobnych sklepikach 750 mp. W mleczarniach niema go zupełnie. Przyczyną tego wielkiego braku nabiału są odbywające się w całej pełni żniwa i posucha, która utrudnia wyżywienie krów.

Zupełnie jednak niezrozumiałe jest podrożenie jaj, które z 8 mp. podskoczyły na 13, przyczem na targu widzi się tylko jaja t. zw. składowe, natomiast o świeże jest bardzo trudno.

**KOMENDANTEM POLICJI PAŃSTWOWEJ** na miasto Kraków zamianował minister spraw wewn. st. radcę policji dra Kazimierza Szczepańskiego, dotychczasowego kierownika biura bezpieczeństwa.

**PRZECIW JAZDOM PO CHODNIKACH.** Na skutek notatki p. t. „Samowolna jazda po chodnikach", wydrukowanej w Nrze 128 naszego pisma Referat prasowy Głównej Komendy Policji państwowej donosi, że policja krakowska od swojej władzy bezpośredniej otrzymała surowy nakaz czuwania nad przestrzeganiem przepisów magistrackich, wydanych w tej materji.

**KĄPIELE W PARKU KRAKOWSKIM.** W parku Krakowskim w pływalni od kilku dni odbywają się wspólne kąpiele kobiet i mężczyzn. Mimo, że magistrat dopiero wczoraj uchwalił godziny na familijne kąpiele od 6—8 wieczór, zarząd pływalni już uprzednio wprowadził system familijny na cały dzień. Zwraca się uwagę policji, aby odpędzała od parkanów tłumy gapiów, w tem przeważnie młode panienki i uczniów gimnazjalnych. W parkanie znajdują się szpary i wyłomy. Spodziewamy się, że zarząd pływalni poczyni tu naprawy.

**OPERETKA W „NOWOŚCIACH".** Dziś we czwartek 28 i piątek 29 bm. „Krysia leśniczanka", która zejdzie na jakiś czas z repertuaru, ustępując miejsca „Gejszy", której premjera w sobotę 30 bm. W piątek w „Krysi leśniczance" w roli baronowej Othengraven wystąpi Karolina Felińska art. Teatrów warszawskich.

**DEBIUT W „NOWOŚCIACH".** Miłą niespodziankę sprawił onegdajszy debiut p. Dagny Steckiej w roli cyganki Mniki w „Krysi leśniczance". Głos o dużej skali, ciepły, doskonale wyszkolony, dykcja dobra, postać wdzięczna i bardzo sceniczna, oto warunki, które są najlepszemi sprzymierzeńcami młodej śpiewaczki w jej przyszłej karjerze na scenie operetkowej. **P. Dagny Stecka jest uczenicą p. Onyszkiewicz**owej, która niejedną już cenną siłę przygotowała dla scen operowych i operetkowych.

uznanie swą głęboką wiedzą i wielką szlachetnością.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec towarowy, gdzie przy przetaczaniu kamieni młyńskich z wozu do magazynów, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Władysław Kański, kamień bowiem złamał mu nogę. Po opatrzeniu pogotowie przewiozło Kańskiego do szpitala.

**POŻARY.** Wczoraj zawezwano straż pożarną do domu przy ul. Sławkowskiej l. 6, gdzie w mieszkaniu p. Lenerta zajął się siennik. Ogień szybko zlokalizowano.

Nadto w piwnicy restauracji przy ul. Kamiennej 23 zapaliły się nagromadzone paki i beczki. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

**RABUNEK.** Aresztowano w Krakowie niejaką Miżowską z Podgórza, która Bronisławie Mitko na rynku podgórskim wyrwała z rąk torebkę z większą kwotą pieniężną.

**Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH.** Aresztowano w Krakowie Annę Kutas, lat 26, z Rzeszotar pow. Wielicka, zamieszkałej przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 8, podejrzanej o kradzież dwóch worków cebuli na szkodę Antoniego Rajtana, ogrodnika.

Jako podejrzanych o rozmaite kradzieże policja krakowska aresztowała Marję Gołben, lat 47, i Tadeusza Suslę, lat 16.

Aresztowano w Krakowie Bogusława Kotarbę, podejrzanego o kradzież bielizny na szkodę Sali Schmausowej, kupcowej, zamieszk. przy ul. św. Marka 20.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**WILNO I SPRAWA WILEŃSKA.** Pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. dr Michał Siedlecki, rektor Uniwersytetu wileńskiego, w piątek d. 29 bm. w sali zakładu zoologji (ul. św. Anny 6) o godz. 7-ej wieczorem.

**WYSTAWA ROBÓT,** wykonanych na kursie „szkoły pracy", urządzonym staraniem Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie otwartą będzie dnia 30 lipca b. r. w budynku szkoły im. Konarskiego, ul. Bernardyńska l. 7. i trwać będzie 30 i 31 lipca i od 5—7. Wystawą tą powinny zainteresować się wszystkie warstwy społeczeństwa, którym rozwój i dobro szkoły nie jest obojętne. Wstęp wolny.

## Z kraju i ze świata.

**ODZNACZENIE WODZÓW POLSKICH ŁOTEWSKIMI ORDERAMI.** Kapituła orderu wojskowego „Łaczplesis" w Łotwie nadała ordery: Naczelnikowi państwa polskiego i naczelnemu wodzowi Józefowi Piłsudskiemu jenerałowi Rydzowi Śmigłemu i jenerałowi hr. Szeptyckiemu — dla ich zasług osobistych, oddanych Łotwie w walkach o niepodległość Letgaldji.

**URODZAJE A POSUCHA.** Dzienniki warszawskie donoszą: Z niektórych, bardziej piaszczystych okolic kraju otrzymujemy wieści o suszy, która się daje we znaki zwłaszcza burakom i ziemniakom. Brak znaczniejszych opadów odbija się też niepomyślnie na pastwiska, a w następstwie na bardzo skąpym udoju. Zaznaczyć jednak należy, że w żyźniejszych okolicach, jak w Sandomierskiem, Łęczyckiem, Kujawach a zwłaszcza w wilgotnych okolicach Brdy i Noteci, urodzaje pod każdym względem są nad wyraz świetne.

**POSUCHA** daje się dotkliwie odczuwać rolnictwu górnośląskiemu. Zbiory zboża są na ogół dobre, ale rośliny okopowe i warzywa ucierpiały bardzo.

**ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.** Z powodu demobilizacji, oraz masowego powrotu z Rosji jeńców i uchodźców, powstaje zagadnienie zatrudnienia rzeszy robotników. Zagadnienie to może być w obecnych warunkach rozwiązane drogą organizowania robót publicznych. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do organów samorządowych, które przez to z jednej strony mogą osiągnąć znaczne korzyści, z drugiej zaś strony przyczynią się do zmniejszenia świadczeń ze strony samorządu w zakresie opieki społecznej na rzecz ludności, pozbawionej pracy. Ministerstwo robót publicznych przyczynić się będzie do złagodzenia organom samorządowym bezrobocia rządowemi finansami w postaci kredytów pożyczkowych. Poza tem ministerstwo pracy i opieki społecznej zamierza w najbliższym czasie powołać do życia komisje dla stwierdzenia stanu bezrobocia i iniciowania robót publicznych w miejscowościach, dotkniętych klęską bezrobocia.

**POSADY DLA ZDEMOBILIZOWANYCH ŻOŁNIERZY.** Ponieważ liczne rzesze zdemobilizowanych żołnierzy, pozostających bez pracy, znajdują się w nader trudnem położeniu, minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim podwładnym urzędom, aby zdemobilizowani żołnierze korzystali bezwzględnie z pierwszeństwa przy obsadzaniu posad, o ile posiadają równe z innymi kandydatami kwalifikacje. W związku z tem mają być sporządzone i nadesłane ministerstwu listy imienne przyjętych do służby w czasie od 1 stycznia do 30-go czerwca b. r. zdemobilizowanych wojskowych, przy podaniu jednoczesnem liczby przyjętych w tym czasie na równorzędne posady niewojskowych, z załączeniem objaśnień, co było powodem ominięcia kandydatów z pośród zdemobilizowanych wojskowych. Takiesame listy będą przysyłane w przyszłości co miesiąc do ministerstwa spraw wewnętrznych.

**ZGON ZNANEGO LEKARZA.** W Warszawie zmarł powszechnie znany i poważany lekarz chorób dziecięcych dr Bohdan Korybut Daszkiewicz. Ś. p. dr Daszkiewicz jako pracowity i oddany ordynator Domu wychowawczego im. Baudouin de Courtenay, oraz jako lekarz wolnopraktykujący zyskał sobie ogólne

**POŻARY WSKUTEK SUSZY.** Donoszą z Warszawy, że od dwu dni palą się lasy koło Herbów (pod Częstochową). Ogień objął znaczne przestrzenie lasów, pewną kolonję prywatną i zagrażał stacji Herby którą udało się uratować. Pomiędzy stacjami Radliczyce i Opatówek (koło Kalisza) od iskry parowozu zapaliły się łany zbożowe, spłonęło również 10 stogów zboża.

**WRESZCIE ZNIESIONO KARY CIELESNE W SZKOŁACH B. ZABORU PRUSKIEGO.** Późno to zrobiono, ale lepiej późno, niż nigdy. **Dotąd bowiem nauczycielstwo szkół nietylko powszechnych, ale nawet średnich,** stosowało pruską metodę bicia uczniów. **Obecnie ministerstwo oświecenia publicznego na podstawie art. 98 konstytucji polskiej zarządziło,** co następuje:

§ 1. Stosowanie kar cielesnych w szkole jest niedozwolone. Par. 2. Przekroczenie tego rozkazu przez nauczyciela pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną, która nie wyklucza odpowiedzialności karno-sądowej, w myśl przepisów, obowiązujących na terenie b. zaboru pruskiego w razie nadużycia kary cielesnej w sposób, zagrażający zdrowiu ucznia. Par. 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. No! Może będzie wreszcie położony kres ohydnej metodzie pedagogicznej, panującej dotąd w b. zaborze pruskim.

**POŻAR NA STACJI W POZNANIU.** Donoszą z Poznania, że dnia 21 bm. na tutejszym dworcu głównym spaliło się dziesięć wagonów od iskry parowozu.

**Z TEATRÓW LWOWSKICH.** Na posiedzeniu komisji teatralnej uchwalono budżet teatrów miejskich na rok przyszły, w którym przybywa nowa sala Colosseum. Koszt prowadzenia działu dramatycznego i operowego w gmachu głównym i przy ul. Grodeckiej wynosi około 85 miljonów Mk. rocznie. Mimo tych szalonych wydatków istnieją wszelkie widoki, że znajdą one zupełne pokrycie w dochodach teatrów. Komisja ustaliła repertuar na następny miesiąc, gdyż **od 7 sierpnia rozpoczną się przedstawienia w głównym** gmachu i w Teatrze Małym. Repertuar zapowiada parę nowości na ogół jednak powtórzone będą sztuki, grane w poprzednim sezonie, gdyż z powodu wakacyj i urlopów artystów, nie można przygotować rzeczy nowych. Właściwy sezon rozpocznie się w połowie września.

**CO BĘDZIE Z ROZBUDOWĄ LWOWA?** Prasa lwowska donosi: Prezes głównego Urzędu ziemskiego zarządził wstrzymanie przymusowego wykupu majątków ziemskich, położonych w sferze interesów mieszkaniowych miasta Lwowa i przeznaczonych na cele rozbudowy.

**TAJEMNICZE MORDERSTWO.** Ze Lwowa donoszą 26 bm.: W dniu wczorajszym znalazł insp. policji Patkowski głowę ludzką, odłączoną od tułowia, obok nasypu kolejowego przy ul. Żrdlanej. Tułów zaś, leżący na torze, posiadał trzy rany kłute. W obecnym stanie śledztwa nasuwa się jako pewnik, że wpierw został zamordowany, a następnie odcięto mu głowę. Śledztwo w toku.

**MILJONOWA KRADZIEŻ.** Ze Lwowa donoszą: 26 bm. Kradzieży znacznej dokonano w niedzielę w południe w mieszkaniu ks. Heleny Puzyniny. Skradziono kosztowności wartości miljonowej.

**CHOLERA U GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.** — Lwowska „Gazeta poranna" sygnalizuje wypadki cholery w Łunińcu i Wołkowyżu.

**KONCERT W KRYNICY.** Prawdziwą atrakcją obecnego sezonu będzie dla kuracjuszów Krynicy koncert w sali „Domu Zdrojowego", urządzany w dniu 1 sierpnia przez Polskie Biuro koncertowe. W koncercie wezmą udział pierwszy basista opery królewskiej w Lublanie p. Hugo Zathey i art. oper. p. Preidl Ostoja.

**POMOC HOOVERA DLA ROSJI.** Hoover imieniem amerykańskiego komitetu ratunkowego ofiarowa odzież i środki żywności dla miljona dzieci chorych w rosyjskich terenach, dotkniętych klęską głodu.

**ŚMIAŁY NAPAD BANDYTÓW.** 4 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów dokonało śmiałego napadu w niedzielę w pociągu pospiesznym na linji Paryż—Marsylja. Wpadłszy do przedziału I klasy, w której znajdowali się przeważnie Anglicy i Hiszpanie zaczęli strzelać z rewolwerów, chcąc w ten sposób przez wzniecenie paniki obrabować pasażerów. Ofiarą napadu padli por. francuski Caraballi. Wielu zostało rannych. Bandyci zdołali umknąć.

**ZMARLI.**

Leopoldyna ze Staszkiewiczów Jaworska, żona urzędnika Pol. Kasy Pożyczkowej i urzędniczka kolei państw. w Krakowie, zmarła w Tarnobrzegu 27 lipca **b. r. Pogrzeb w Żywcu 29 lipca.**

**— W Wilnie zmarła w dniu 21 bm. Cecylja z So**baczewskich Horowiczowa b. artystka miejskiego Teatru Powszechnego w Krakowie, żona dziennikarza, współpracownika „Gazety Wileńskiej".

Ś. p. Horowiczowa pracowała przez kilka lat na scenie teatru Powszechnego i w zakresie ról charakterystycznych pozyskała uznanie. **Grywała** również role salonowe i była bardzo użyteczną pracownicą w zespole drugiej sceny krakowskiej, **którą opuściła** w roku zeszłym, udając się wraz z mężem **na kresy wschodnie, a następnie do Wilna.**

**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:**

Czwartek, 28 bm.: „Nasi najserdeczniejsi".
Piątek, 29 bm.: „Idealna żonka".
Sobota, 30 bm.: „Wesele Fonsia".
Niedziela, 31 bm. popołudniu: Boccacio".
Niedziela, 31 bm. wiecz.: „Nasi najserdeczniejsi"

**REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:**

Czwartek, 28 bm. „Krysia leśniczanka".
Piątek, 29 bm. „Krysia leśniczanka".
Sobota 29 bm.: „Gejsza" premjera.
Niedziela popoł. „Krysia leśniczanka".
wieczorem „Gejsza".
Poniedziałek, 1 b. m.: „Gejsza".

## MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI O POŁOŻENIU PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH.

Przedstawiciel warszawskiego »Kurjera Polskiego« zwrócił się do ministra sprawiedliwości p. B. Sobolewskiego z prośbą o wyjaśnienie położenia pracowników sądowych w związku z ich jednodniowym manifestacyjnym strajkiem, który zarządzono w Warszawie 26 bm. Minister przyznał, że położenie urzędników sądowych jest bardzo przykre, a **co do sędziów** zauważył, że nie pobierają oni nawet tych dodatków, jakie przysługują urzędnikom administracyjnym za wyższe wykształcenie i za kierownictwo. Wobec popytu na prawników, wobec szybko rozwijającego się życia gospodarczego i wobec wysokich zarobków, jakie mogą prawnicy zdobyć tą drogą, zagrożeni jesteśmy odpływem ludzi, którzy nie są w stanie przetrzymać przeżywanej obecnie drożyzny, mimo, że stanowisko sędziego wysoko cenię, albowiem konstytucja poręcza stanowi sędziowskiemu wysokie przywileje moralne, są one jednak w jaskrawej sprzeczności z upośledzonem położeniem materjalnem sędziów. P. minister jest zdania, że sprawa wynagrodzenia sędziów musi być poddana rewizji.

## WIADOMOŚCI DZIENNIKÓW NIEMIECKICH.

**Warszawa**, 28 lipca (Tel. wł.) Z Berlina donoszą: Dzienniki niemieckie rozszerzają po raz drugi **nieprawdopodobną wiadomość**, jakoby komisarz sowiecki Litwinow miał oświadczyć, że zawarcie przez Polskę przymierza z Łotwą **Rosja uważałaby za casus belli.**

## OŚWIADCZENIE ŻYDÓW ANGIELSKICH.

Warszawskie organa żydowskie donoszą, że na zebraniu związku angielskich gmin wyznaniowych żydowskich L. Wolf oświadczył:

Co się tyczy ogólnych interesów żydów w Polsce, to do tego się nie mieszamy. Żydowska rada narodowa w Warszawie sama broni interesów żydowskich na miejscu, przedstawiciele tej Rady oświadczyli nam, że oni chcą to czynić sami a my jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. **Pozostajemy w dobrem porozumieniu z rządem polskim** i utrzymujemy z nim najlojalniejsze stosunki. Wszystko, co robimy dla uchodźców, dzieje się w przyjaznej zgodzie z rządem polskim.

# Stosunki czesko-polskie.

**Praga**, 28 lipca. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych wydało następujący komunikat:

O pertraktacjach z Polską podał minister Hotovec reprezentantom prasy obszerny komunikat, w którym zasadniczo oświadcza, co następuje:

Polska była jedynem państwem, z którem nie mogliśmy dotąd zawrzeć z powodów **politycznych** żadnych umów. Dzięki naczelnikom i ministrom spraw zagranicznych obu państw, udało się ostatecznie osiągnąć to, że przygotowano obecnie grunt do zawarcia **przyjaznego porozumienia między obu państwami.** Porozumienie to ma się rozciągać na wszelkie sprawy **polityczne, handlowe i komunikacyjne.** Zadaniem ministra dra Hotoveca było omówić podstawowe zasady **umowy handlowej, komunikacyjnej i ewentualnie finansowej.** Wskazawszy na serdeczne przyjęcie ze strony rządu polskiego, następnie na sympatyczne stanowisko dziennikarstwa polskiego wobec państwa czeskiego, podkreślił minister **Hotovec**, że w konferencjach z ministrem spraw zagranicznych **Skirmuntem** i ministrem skarbu omówiono wszystkie główne kwestje, przyczem osiągnięto **porozumienie i ustalono podstawy rokowań**, które poprowadzą szczegółowo dwie komisje. Komisje zejdą się mniej więcej **w połowie sierpnia**, a mianowicie komisja handlowa w Warszawie, a komisja finansowa w Pradze.

Następnie minister Hotovec podkreślił, że po obu stronach istnieje wspólny interes co do zawarcia **umowy handlowej.** Polska i Czechosłowacja są zasadniczo państwami zupełnie **odmiennemi** pod względem agrarnym i przemysłowym. Co do eksportu i importu, nie mają sprzecznych interesów. Minister przypuszcza, że rokowania co do umowy handlowej potoczą się gładko. Wskazawszy na to, że w Polsce znajdują się czynniki, którym ewentualne porozumienie polityczne i handlowe pomiędzy Czechami a Polską nie byłoby na rękę, podkreślił minister Hotovec, że chodzi tu prawdopodobnie o czynniki zagraniczne, rozszerzające pogłoskę, że zawarcie umowy handlowej pomiędzy Polską i Czechosłowacją zagrażałoby bytowi polskiej produkcji. Umowa handlowa pomiędzy Polską a Czechosłowacją **umożliwi nawiązanie różnorodnych stosunków handlowych.**

Minister Hotovec wyraża się z **wielką ufnością o przyszłości gospodarczej Polski**, którą uważa za państwo agrarne. To było o tyle szczęściem dla Polski, że ani długa wojna, ani też ewentualne wojenne komplikacje nie mogły zaszkodzić naruszeniu narodowego majątku Polski. Jak tylko rolnictwo w Polsce znowu się rozwinie, co jest kwestją najbliższej doby, skonsoliduje się Polska również i pod względem finansowym. Już tegoroczne dobre żniwa w Polsce **zapewnią zupełną gospodarczą restytucję.**

Minister Hotovec wskazał na to, że w Pradze polska marka stoi bardzo nisko, że jednakże wewnętrzna siła kupna marki polskiej jest **kilkakrotnie wyższą, niż jej wartość na targu międzynarodowym.** Jest nietylko prawdopodobnem, ale bezwzględnie pewnem, że polska marka **będzie stale się podnosić.** W ten sposób usunięłoby niebezpieczeństwo ryzyka walutowego pomiędzy obu państwami, któreby mogło nieprzychylnie wpłynąć na wymianę towarów. Polska ma wszelkie podstawy szybkiego i znacznego rozwoju, posiadając wielkie bogactwa ziemiopłodów.

Przemysł czeski może się przyczynić do restauracji gospodarczej Polski, przedewszystkiem przemysłem cukrowniczym. Tranzyt przez Polskę byłby dla Czechów wielką wygodą, ponieważ Polska stałaby się państwem tranzytowem między zachodem a Rosją, jako państwem silnie rolniczem, które byłoby dla Czechosłowacji dużym dostawcą zboża, jak i rynkiem zbytu. Polska może skutecznie pośredniczyć w stosunkach handlowych pomiędzy Czechosłowacją a Rosją.

W tem tkwi, zdaniem Hotoveca, **wielkie znaczenie umowy handlowej również i dla Polski.** Wolny import do Polski przyczyni się do ożywienia czeskiego eksportu.

**Praga**, 28 lipca (PAT). »Narodni Politika« zamieszcza artykuł polemizujący z niedawnymi antypolskiemi wywodami »Tribuny«. »Narodni Politika« podkreśla, że Polacy prowadzili wojnę **przeciwko bolszewikom również za Czechosłowację.** Z tego względu właśnie republice czeskiej przynajmniej finansowo lepiej się wiodło, aniżeli Polsce. Autor artykułu zapytuje, czy gdyby Polska swemi ofiarami nie wstrzymała pochodu bolszewickiego i ewentualnego **zalewu Europy przez bolszewizm**, nie musiałby nastąpić mobilizacja i czy wówczas republika czeska nie byłaby zmuszona zaciągać długi.

Republice czeskiej powodzi się obecnie tak, jak **emerytowi, który żyje spokojnie z małej pensji.** Naród jednakże nigdy nie może być emerytem. W rezultacie nikt nie zabiega o sojusz z Czechosłowacją, którą **uważa się za quantité negligeable.** Tak zwany dobry stosunek nie oznacza nic w polityce międzynarodowej. Najlepszym sojusznikiem jest ten, który nie opuszcza drugiego w momencie krytycznym. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy w dobie krytycznej **nigdyby Czechosłowacji nie pomogli.** Wkońcu autor artykułu przemawia za ścisłym sojuszem z Polską.

## NIEMCY O POROZUMIENIU POLSKO-CZESKIEM.

»Frankfurter Zeitung« ogłasza dłuższy artykuł o porozumieniu polsko-czeskiem, podkreślając, że choć minister Skirmunt wypowiedział się o konieczności porozumienia zarówno z Czechami, jak i z Niemcami, jednak prasa polska przemilczała ten drugi punkt, omawiając jedynie sprawę porozumienia z Czechami. Według »Frankfurter Zeitung« Polska angażuje się w tej sprawie wyraźniej, niż mądry dr Benes, ponieważ sytuacja międzynarodowa Czech jest pomyślniejsza, niż Polski. Pomimo to jednak i Czechy pragną porozumienia z Polską, ponieważ uważają oni Niemcy za wroga i boją się konfliktu z niemi wskutek eksterminacyjnej polityki w stosunku do własnych obywateli narodowości niemieckiej. Tylko obawa przed przyszłą Rosją i jej nieznanem jeszcze stanowiskiem wobec Polski, wstrzymuje Benesza od popchnięcia Czech w objęcie Polski.

## BURZLIWE SCENY W PARLAMENCIE CZESKIM.

**Praga**, 28 lipca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przyszło do burzliwych scen, kiedy **poseł czeski** Seidl, znany z afery policzkowej, zamierzał przemawiać. Posłowie niemieccy poczęli wołać: **Bohater, który napada z tyłu! Tchórz!**, poczem opuścili salę obrad. Obrady toczyły się mimo to dalej bez udziału posłów niemieckich.

# Porozumienie francusko-angielskie.

## RADA NAJWYŻSZA ZBIERZE SIĘ DNIA 4 SIERPNIA.

**Londyn**, 28 lipca (East Express). Reuter podaje **urzędową wiadomość o osiągnięciu porozumienia pomiędzy rządem fracuskim a angielskim** w sprawie zebrania się Rady najwyższej 4 sierpnia i mianowania rzeczoznawców. Rzeczoznawcy angielscy wyjechali z Londynu do Paryża, jednak na Górny Śląsk nie udadzą się. Reuter oświadcza wkońcu, że wymiana zdań między rządem francuskim i angielskim upoważniła się do przypuszczenia, iż sprawa Górnego Śląska znajduje się **na najlepszej drodze.**

## PRZYBYCIE RZECZOZNAWCÓW ANGIELSKICH.

**Londyn**, 28 lipca (PAT). Angielscy rzeczoznawcy, którzy mają wziąć udział w naradach ekspertów w sprawie górnośląskiej w Paryżu, **przybyli już do stolicy francuskiej.**

## ODEBRANIE DEBITU PISMOM NIEMIECKIM

Bytom, 28 lipca (PAT). Komisja międzysojusznicza **odebrała debit na przeciąg czterech tygodni** za rozsiewanie fałszywych pogłosek wrocławskim pismom. »Schlesische Zeitung« i »Breslauer Morgenzeitung«, a ponadto »Berliner Tageblatt« i pismu satyrycznemu »Der Wahre Jakob«.

# Różne wiadomości polityczne.

**WIZYTA FOCHA W WARSZAWIE i PRADZE.** Praska »Nar. Polit.« donosi, że wizyta Focha w Pradze jest rzeczą postanowioną. Nieustalony jest tylko termin wizyty, który zależy od rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska, ponieważ Foch z Pragi udaje się do Warszawy. W każdym razie podróż nastąpi w ciągu sierpnia lub września, ponieważ w październiku wyjeżdża Foch do Ameryki. Także wizyta Brianda w Pradze jest rzeczą pewną, skoro tylko sytuacja polityczna pozwoli mu opuścić Paryż. Wiadomości te czerpie »Narodni Polityka« z rozmowy swojego paryskiego korespondenta z pewną miarodajną osobistością.

**POLSKI ATTACHE WOJSKOWY W RYDZE.** Do Rygi przyjechał z Warszawy delegowany do Łotwy, nowy polski attache wojskowy, pułkownik marynarki, Jarociński.

**OSMNASTY KONGRES P. P. S.** zakończył wczoraj w południe swoje obrady w Łodzi. Na posiedzeniu dzisiejszem omawiał poseł Daszyński sprawę ordynacji wyborczej. W dyskusji domagano się od posłów socjalistycznych, aby domagali się w ordynacji wyborczej zabezpieczenia interesów miast.

**KONSUL CZECHOSŁOWACKI W POZNANIU.** Dr Jan Glos rozpoczął z dniem 1 lipca urzędowanie. Zakres działalności konsulatu czeskiego w Poznaniu rozciąga się na województwa poznańskie i pomorskie oraz na terytorjum wolnego miasta Gdańska.

**NIEUDAŁY ZAMACH NA PASICZA.** »Gratzer Tagespost« donosi z Belgradu, iż wczoraj w południe policja belgradzka aresztowała człowieka, który miał przy sobie bombę. W czasie śledztwa aresztowany nie chciał podać swojego nazwiska. Przyznał się, że miał zamiar wykonać wczoraj zamach na prezydenta ministrów, Pasicza.

**PRZEWODNICZĄCY NIEMIECKIEJ PARTJI SOCJALNO-DEMOKRATYCZNEJ** odrzucił podany przez komunistów projekt niesienia wygłodzonej Rosji wspólnej pomocy przez wszystkie związki zawodowe i organizacje socjalistyczne. Jest on zdania, że wszelka akcja, oparta na podłożu politycznem, zaszkodziłaby tylko planowanej ogólnie akcji pomocy.

**ZWYCZAJE SOWIECKIE.** Praska „Tribuna" donosi, że szef czeskiej misji repatrjacyjnej w Rosji Skala wraca do kraju, ponieważ rząd bolszewicki nie dopuszczał do porozumiewania się Skali z rządem czeskim.

**ZAPŁATA ODSZKODOWAŃ PRZEZ TURCJE.** Dnia 25 lipca przybył do Tulonu krążownik »Ernest Renan«, przywożący z Konstantynopola złoto wartości **17 miljonów franków.** Przesyłka ta stanowi część odszkodowań tureckich.

**SPRAWA WYSP ALANDZKICH.** Agencja Rosta dodaje, że Cziczerin wystosował do rządu fińskiego i szwedzkiego noty, w których domaga się wglądu w sprawy wysp alandzkich. Cziczerin twierdzi, że rząd rosyjski ma wszelkie prawo do wzięcia udziału w obradach międzynarodowych, dotyczących wysp alandzkich.

# Dział ekonomiczny.

*** RAFINERJE SPIRYTUSOWE.** Od 1 lipca stanęły wszystkie rafinerje spirytusowe z powodu niedojścia do porozumienia z ministerjum skarbu odnośnie do wysokości wynagrodzenia za oczyszczenie spirytusu. Ponieważ ministerjum nie rozporządza żadnym zapasem rektyfikatu, przeto sprzedaż spirytusu musiała ulec przerwie, co spowodowało znowu przesilenie w przemyśle, opartym na przerobie spirytusu. — Szczególnie cierpią na tem fabryki wódek, które obecnie potrzebują znacznych ilości spirytusu dla przygotowania nalewek na jagodach. Są również narażone na znaczne straty fabryki eteru, preparatów leczniczych i perfumerje, nie mogąc przygotować wyciągów z ziół, kwiatów i jagód sezonowych.

Oddziaływa też nieczynność tych wytwórni na stosunki robotnicze. Jak wiadomo, wpływy z podatkó wpośrednich i za spożycie wyrobów monopolowych są głównym źródłem szczupłych dochodów skarbu. W szczególności ze sprzedaży spirytusu wpływa 18 do 20 miljonów marek dziennie, więc uszczerbek w dochodach skarbu wskutek przerwy w sprzedaży spirytusu jest znaczny.

*** ODKRYCIE RUDY ŻELAZNEJ.** »Monitor« ogłasza, że sztygar Józef Wodzinowski odkrył w czerwcu rudę żelazną we wsi Kowale (star. wieluńskie). Nadto odkryto rudę żelazną we wsi Brzeziny oraz Jelonki, również w star. wieluńskiem.

**NOWA FABRYKA SZTUCZNEGO LODU W KRAKOWIE.** Poruszona przez nas niejednokrotnie myśl stworzenia w Krakowie fabryki sztucznego lodu, znalazła realny odzew. Jak już donosiliśmy grupa obywateli krakowskich wybudowała na Czarnej wsi wielką fabrykę sztucznego lodu, zaopatrzoną w maszyny najnowszego systemu, która wytwarzać będzie mogła dziennie do 2000 słupów lodu. Fabryka ta pod firmą „Akwol" jedna z największych w Polsce zacznie funkcjonować w najbliższym czasie.

*** GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podjęła inicjatywę w kierunku utworzenia w Krakowie ogólnej giełdy towarowej dla zachodniej Małopolski. Odnośna uchwała, powzięta na zebraniu interesowanych organizacyj gospodarczych, przedłożoną została ministerstwu przemysłu i handlu w Warszawie. Obecnie podjęła Izba prace przygotowawcze około rychłego powołania do życia giełdy zbożowej, jako pierwszego działu ogólnej giełdy towarowej. Posiedzenie organizacyjne odbędzie się w najbliższych dniach.

*** WYSTAWA PRODUKTÓW PRZEMYSŁOWYCH W BUKARESZCIE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 11 września do 2 października br. odbędzie się w Bukareszcie wystawa produktów przemysłowych rumuńskich w której mogą wziąć udział również firmy zagraniczne. Prospekty wystawy otrzymać mogą osoby interesowane w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Długa l. 1).

*** HANDEL Z RUMUNJĄ.** Według wiadomości z Warszawy, Związek konfekcyj łódzkich zwrócił się za pośrednictwem ministerstwa handlu i przemysłu do warszawskiej misji rumuńskiej z zapytaniem, czy nie dałoby się zbywać na rynkach rumuńskich polskich towarów konfekcyjnych. — Wtych dniach attache handlowy zawiadomił wspomniany Związek, że wykonanie jego oferty byłoby bardzo pożądane. Prosi więc o wyznaczenie przedstawicieli dla nawiązania licznych stosunków. Wobec tego Związek wybrał specjalną komisję, która w najbliższych dniach rozpocznie rokowania z reprezentantami handlowymi Rumunji.

*** REKLAMOWANIE FIRM POLSKICH W KALENDARZU HANDL. »VELIKI TRGOVINSKI KALENDAR« W BELGRADZIE.** Wydział konsularny poselstwa polskiego w Belgradzie donosi, że polskie firmy handlowe i przedsiębiorstwa przemysłowe, któreby chciały, celem zwrócenia na siebie uwagi świata kupieckiego Jugosławji, umieścić w poczytnym i szeroko rozchodzącym się kalendarzu handlowym »Veliki Trgovinski Kalendar«, wychodzącym w Belgradzie, swoje ogłoszenia, mogą nadsyłać te ogłoszenia do wspomnianego Wydziału konsularnego, który ze swej strony gotów jest przyjmować te ogłoszenia, tłómaczyć je bez jakichkolwiek kosztów na język serbski i oddawać je redakcji kalendarza. Cena inseratów wynosi: za całą stronę 400 dynarów, za pół strony 230 dynarów, za ćwierć strony 150 dynarów.

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W RYDZE.** Dnia 31 lipca otwartą zostanie międzynarodowa wystawa w Rydze, połączona z jarmarkiem wzorów, która trwać będzie do d. 28 sierpnia. Zarząd wystawy, pragnąc zainteresować w niej, oprócz firm łotewskich, także i większą ilość firm zagranicznych, oraz, aby i firmy handlowe polskie były reprezentowane. Firmy te winny się porozumiewać wprost z zarządem wystawy, celem zapewnienia sobie odpowiedniego miejsca. Termin składania deklaracyj, początkowo naznaczony na dzień 10 b. m., zostanie prawdopodobnie przedłużony. Wysyłkę uskuteczniać można przez wileńskie Towarzystwo handlu łotewsko-polskiego, oraz przez Ex-Import Dynaburg, ul. Ryska l. 40.

**MINISTERJUM POCZT I TELEGRAFÓW** w Warszawie zarządziło dnia 26 lipca br. wysyłanie codziennie samolotów do Francji i Czechosłowacji korespondencji lotniczej.

**ZAPOWIEDŹ STRAJKU JENERALNEGO W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEM.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Wydział rewirowy organizacji górników wydał wczoraj do górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego proklamację, wzywającą do przygotowania się górników do olbrzymiego strajku. Proklamacja oświadcza, że przedsiębiorcy górniczy zamierzają obniżyć płace górników, do czego górnicy stanowczo nie mogą dopuścić. Górników wzywa się, aby poczynili oszczędności, by przetrzymać następnie dalszy czas trwania strajku.

*** ODBUDOWA ŻYCIA FINANSOWEGO AUSTRJI.** Paryski »Journal des Débats« poświęca dłuższy artykuł sprawie odbudowy finansów Austrji. Najważniejszym jej punktem byłoby utworzenie banku emisyjnego, który byłby niezależny od rządu i podlegałby kontroli odpowiedniego komitetu **Ligi narodów.** Kapitał banku, oparty na stu miljonach franków w złocie, pokryty byłby w połowie przez zagranicę. Poza tem Austrja powinna zaciągnąć pożyczkę zagraniczną na pokrycie kosztów zakupu artykułów spożywczych w ciągu 2 lat, aby zapobiec dalszej emisji koron. Jednocześnie pożyczka wewnętrzna winna pokryć deficyt państwowy. Po wstrzymaniu inflacji pieniądzmi papierowemi, Bank winien ustanowić nową monetę, gwarantowaną jego własnym kredytem i posiadającą stały kurs. Sprawa warunków konwersji koron na nowe pieniądze nie może być już dzisiaj omówioną i zależeć będzie od współczesnej sytuacji finansowej.

Dziennik paryski wyraża nadzieję, że odnowienie aparatu finansowego przyczyni się do przywrócenia równowagi gospodarczej Austrji.

# Wiadomości giełdowe.

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Na wczorajszej giełdzie w obrotach ruch panował ospały. Zwyżkowały Żegluga polska (+50), Parowozy II (+50), Polska Nafta (+100), PTH słabsze o 25 punktów.

Z papierów lokacyjnych i akcyj bankowych w obrocie znajdowały się tylko dwa gatunki papierów.

Dolary bez zmiany. Pozostałe waluty słabsze. Marki niemieckie straciły (—0'5), korony austrjackie (—0'1), korony czeskie (—0'5).

**CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ**
z dnia 27 lipca 1921 r.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski bank przemysłowy | 500.— | 560.— |
| Transakcje 520—550 | | |
| Bank Hipoteczny | 675'— | 725'— |
| Bank Małopolski | 625'— | 675'— |
| Ziemski Bank kredyt. | 700.— | 750.— |
| Polskie Tow. handlowe (PTH) | 975.— | 1075.— |
| Transakcje 1000—1060 | | |
| Handl. Spółka akc. „Impex" | 400.— | 450.— |
| »Polski Glob« | 1100'— | 1300'— |
| Żegluga Polska | 550.— | 600.— |
| Transakcje 575.— | | |
| Zieleniewski | 8500.— | 9000.— |
| Warsz Ska akc. bud. Samoch. | 1400.— | 1500.— |
| Transakcje 1450—1425 | | |
| »Lemiesz« fabryki maszyn roln. | 6200'— | 6400'— |
| „Trzebinia" fabr. masz. i narz. rol. I-IV | 2900.— | 3100.— |
| Transakcje 3000—2875 | | |
| Zakłady amunic. „Pocisk" | 1000.— | 1200.— |
| [illegible] Transakcje 1000—1100 | | |
| »Automotor« fabryka samochodów | 2800'— | 2900'— |
| »Górka« fabryka cementu | 7900'— | 8900'— |
| Gal. akc. zakł. górn. Siersza | 6200.— | 6400.— |
| „Tepege" Tow. dla przeds. górniczych | 8000.— | 8400.— |
| Polska Nafta | 2000.— | 2200.— |
| [illegible] Transakcje 2025—2175 | | |
| Elektrownia w Sierszy | 1900.— | 2100.— |
| „Oikos" T. A. | 380.— | 3900.— |
| „Pezet" Powszechne zakłady budowl. | 950.— | 1000.— |
| Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini | 2900.— | 3100.— |
| „Krakus" Zjedn. fabr. prz. wysk | 3250.— | 3450.— |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 3500.— | 3700.— |
| Fabr. i rafin. cukru w Chodorowie | 2200.— | 2400.— |

**Waluty i dewizy:**

| | Kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 1990.— | 2000.— | 1900.— | 2000.— |
| Marki niemieckie | 24.50 | 26.50 | 25.— | 27.— |
| Korony austr. | 2.— | 2.20 | 2.15 | 2.30 |
| Korony czeskie | 24.50 | 26.50 | 25.— | 27.— |

**GIEŁDA WARSZAWSKA** z 27 bm.: Papiery wartościowe. Listy zast. 4 i pół % ziemskie za 100 rubli trans żądano 275, poszuk. 265. Listy zasa 4½% ziemskie za 100 Mk. trans. 84—95, 5% m. Warszawy trans. 470—480, żądano 482, poszukiwano 468.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. (gotówka) trans. 2010, 2020, 2015, sprzedaż 2015, kupno 1955, Franki fr. (czeki) trans. 161.50—161.75, kupno 161, sprzedaż 161, kupno 156, Franki szwajc. (gotówka) trans. 325, Belgja (czeki) trans. 7325, Nowy Jork (czeki) trans. 2020—2100—2025, marki niemieckie gotówka) trans. 26.50, (czeki) trans. 26.65, 26.45, korony austrjackie (czeki) trans. 224.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2400, Bank handlowy 1—8 em. 2000—2050, 9—10 em. 1915, 1950, Bank przemysłowo-handlowy 1—6 emisja 2050—2140, Kredytowy Warszawski 1—5 emisja 2800 do 2900, Warszawskie Tow. kopaln węgla i zakł. hutn. 16250, 16300, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3600—3625—3550, Starachowice 7225—7375—7280, Tow. Zakł. żyrardowskich 46000—45000, Handel i Żegluga 1—4 emisj 2150—2075, Borkowski 1—6 emisja 1500—1506, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1250, Firley r. 1921 725, Warsz. fabr. cukru 13600—13700—13500, Ostrowieckie zakłady 82500—8100—8200, Zawiercie 40000, Polska Nafta 1—3 emisja 2325—2375—2340, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1570, 1600, Polska składnica pomocy szkolnej —, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 775—800, Siła i światło 1—3 em. 1050.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA** z 27 lipca: Renta majowa 113, austr. renta koron. 113, renta lutowa 114, węg. renta kor. 389, Losy tureckie 4370, Priorytety kolei południowej 3580, Anglobank 1870, Bank Verein 1259, Bodenkredit 2670, Austr. Zakł. kred. 1648, Bank Depozyt. 880, Laender Bank 2808, Merkury 1010, Unionbank 1176, Bank obrot. 756, Żywnościeńska 4425, Kolej północna 22850, Lwów—Czerniowce 4800, Koleje austr. 5510, Kolej połudn. 2581, Alpiny 7670, Berg und Huetten 11950, Krupp 2020, Huta Poldi 5000, Praskie Tow. przem. żel. 13700, Rima 5320, Skoda 5069, Zieleniewski 8500, Apollo 8275, Fanto 29800, Galic. Karpaty 19450, Galicja 46300, Schodnica 19350, Siersza 3070.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA** z 27 bm.: Amsterdm 2865, Zagrzeb 525, Belgrad 2091, Berlin 1161.50, Bruksela 6970, Budapeszt 256, Bukareszt 1185, Chrystjanja 11875, Kopenhaga 14175, Londyn 3270, Medjolan 3890, Nowy Jork 916, Paryż 7092.50, Praga 1173, Sofja 747.50, Sztokholm 18370, Warszawa 45—47, Zurych 15600, Dolary 908, belgijskie 6940, Bulgarskie 712.50, duńskie 14025, marki niem. 1159, angielskie 5250, franc. 7020, holend. 29550, włoskie 3870, jugosłowiańskie niestempl. 2085, norweskie 11725, polskie 48, rumuńskie 1180, szwedzkie 18520, szwajc. 14950, czeskie 1173, hiszp. 11460, węg. nowe em. 254.50.

**GIEŁDA BERLIŃSKA** z 27 lipca: Amsterdam 2437.55, Antwerpia 596.90, Chrystjanja 1013.85, Kopenhaga 1192.98, Sztokholm 1605.85, Helsingfors 119.35, Włochy 330.65, Londyn 262.70, Nowy Jork 78.92, Paryż 611.35, Szwajc. 1301.15, Hiszpania 1004.95, Stempl. wied 9.28, Praga 100.45, Budapeszt 21.47.

**GIEŁDA ZURYCHSKA** z 27bm.: Końcowe kursa dewiz Berlin 778, Holandja 189, Nowy Jork 610, Londyn 21.80, Paryż 47.10, Medjolan 25.70, Bruksela 46, Kopenhaga 92.50, Sztokholm 124, Chrystjanja 78.50, Madryt 77.80, Buenos Aires 180, Praga 7.65, Budapeszt 1.67½, Zagrzeb 3.50, Bukareszt 7.90, Warszawa 0.30, Wiedeń 0.63, Austr. stempl. 0.70.

**GIEŁDA PARYSKA** z 27 lipca: 3% renta franc. 36.30, 4% poż. franc. z 1917 roku 66.50, 5% poż. franc. 82.70, 4 zjednocz. tureckie 35.90, Banque de Paris 1265, Credit Lyonnais 1321, Kanał Sueski 5475, Nafta Baku 2485, Lianosow 433, Malcew 245, Le Naphte 325, Tula 170, Rio Tinto 1595, Le Boers 497, Goldfiels 40.75, Tanganica 49.25, Randmine 106.50, Lombardy 70.

**GIEŁDA LONDYŃSKA** z 27 lipca: 2½% angielskie konsole 48.50, 5% argentyńskie z 1886 roku 94, 4% brazylijskie z 1889 roku 46, 5% meksykańska pożyczka złota z 1889 roku 59.50, Procentowe portugalskie 26, 5% rosyjskie z 1909 roku 8.50, Baltimore and Ohio 54, Canada Pacific 156.50, Pensylwania 49, Southern Pacific 108, U. S. Steel Corp. 167, Rio Tinto 30, De Beers 10.75, Goldfields 7/8, Randmine 23/16.

**GIEŁDA NOWOJORSKA** z 27 lipca: Weksle na Londyn Cable Transwers. 357.37, Weksle na Londyn 60-dniowe 352.87, Weksle na Paryż 7.72, Weksle na Berlin 1.27, Weksle na Belgję 7.54, Weksle na Szwajcarję 16.58, Weksle na Madryt 12.66, Holandja 30.95, Srebro krajowe 99¼, Srebro zagraniczne 61¼.

**OGRANICZENIE OBROTU DEWIZAMI I WALUTAMI ZAGRANICZNEMI.** »Monitor Polski« zamieszcza przedruk rozporządzenia ministra skarbu i ministra byłej dzielnicy pruskiej w przedmiocie ograniczenia obrotu dewizami i walutami zagranicznemi.

# Rozkład jazdy kolei żelaznych

**z Krakowa do Lwowa, Lublina, N. Sącza, Zakopanego, Wieliczki, Kocmyrzowa.**

Nr 1 o g. 0'14 posp. do Lwowa;
Nr 603 o g. 5'20 posp. do Krynicy i Zagórza;
Nr 6103 o g. 5'40 posp. do Zakopanego i Rabki;
Nr 721 o g. 7'05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa;
Nr 221 o g. 7'50 osob. do Bochni;
Nr 1411 o g. 8'25 osob. do Wieliczki;
Nr 409 o g. 9'20 posp. do Lwowa;
Nr 21 o g. 10'10 osob. do Lwowa;
Nr 611 o g. 11'00 osob. do Krynicy przez Tarnów, Stanisławowa przez Stróże Sambor i Stryj;
Nr 1213 o g. 13'25 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 1413 o g. 14'00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę;
Nr 6213 o g. 14'20 osob. do Kocmyrzowa;
Nr 225 o g. 14'35 osob. do Tarnowa;
Nr 723 o g. 18'50 osob. do Lublina przez Rozwadów;
Nr 223 o g. 19'25 osob. do Tarnowa;
Nr 23 o g. 19'55 osob. do Lwowa;
Nr 1415 o g. 20'25 osob. do Wieliczki;
Nr 613 o g. 20'35 osob. do N. Sącza przez Tarnów, Sambor i Stryj;
Nr 1215 o g. 22'10 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 25 o g. 23'10 osob. do Lwowa.

**Do Warszawy, Poznania, Piotrowic (Wiednia, Paryża), Cieszyna.**

Nr 4 o g. 0'35 posp. do Warszawy;
Nr 16 o g. 0'50 osob. do Warszawy;
Nr 24 o g. 5'00 osob. do Piotrowic;
Nr 206 o g. 6'05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża);
Nr 2 o g. 6'42 posp. do Warszawy;
Nr 124 o g. 8'20 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 12 o g. 10'20 osob. do Warszawy;
Nr 26 o g. 11'40 osob. do Piotrowic;
Nr 112A o g. 13'35 osob. do Trzebini;
Nr 112 o g. 14'45 osob. do Piotrowic;
Nr 912 o g. 17 osob. do Warszawy przez Dęblin;
Nr 122 o g. 17'40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice;
Nr 22 o g. 19'00 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 14 o g. 19'35 osob. do Warszawy;
Nr 410 o g. 21'45 posp. do Poznania;
Nr 6 o g. 23'00 posp. do Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

**Tel. 32-88**

A L

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach

K U

**Fabryczny skład MASZYN DO PISANIA**

L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S D

**Właściwe źródło** wszelkich przyborów **DO MASZYN BIUROWYCH** stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M O

**PRAWDZIWA UCZELNIA PISANIA NA MASZYNACH** systemem 10-palcowym.

A I

**Powszechnie wiadomo,** że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania.

N K

**WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO MASZYN DO RACHOWANIA „BRUNSVIGA".**

**KRAKÓW SZEWSKA 10**

4044 1 5

---

**Uczciwy**, zdolny pomocnik handlowy, z działu korzenno-śniadankowego poszukuje posady, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Marka 23, I p., W. P. Żnidericzowie (dla handlowca). 4069 1 2

**Unieważnia się** kartę demobilizacyjną Józefa Bigajskiego, wystawioną przez II pułk lotniczy. 4072

## Do sprzedania

**w Krakowie** 4070 1 2

1) Ceglarka kompletna z windą, płytami i blachami na produkcję około 20.000 cegieł dziennie; 2) elewator żelazny dla podnoszenia cegieł z parteru na piętro; 3) szyny przenośne dla kolejki wąskotorowej; 4) wózki żelazne do ziemi i do rozwozu cegieł, używane, w dobrym stanie. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Urządzenie cegielni".**

## Gazownia w Bydgoszczy

poszukuje kupna kotła stojącego z chełmem, do dystylacji smoły, o pojemności 4, do 5 ton. Może być używany.
4068

**Parcela** frontowa 2.000 sążni w Krakowie — Zakrzówku do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Parcela 2.000".** 4076 1 3

**Udzielam** po domach lekcyj języka francuskiego, chętnie za obiad. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy", dla **„Nauczycielki".** 3450

---

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne:

**„Amera"** zastępująca w zupełności wody gorzkie, jak: Hunyady, Apenta, Franciszka Józefa i t. d.

**„Marienbadzka"** odpowiadająca wodom: „Kreutzbrunn" i „Ferdinand"

polecone przez krakowskie i lwowskie Towarzystwa lekarskie wyrabia:

**FABRYKA K. RZĄCA I CHMURSKI**

**w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4, telefon 227.**

Do nabycia w aptekach i droguerjach. 4079 1 2

## Ogłoszenie licytacyi.

Na żądanie firmy Gaenger i Ska odbędzie się dnia 2 sierpnia 1921 r. o godz. 10 przed poł. w magazynie towarowym Banku Hipotecznego w Krakowie, przy ul. Zacisze 9, publiczna **sprzedaż:** 4080

**14.895 kg fasoli węgierskiej mieszanej.**




**BRYNDZĘ OWCZĄ** wysyła się w pocztówkach.

4089 2 2

---

**DLA KOPALŃ NAFTY, FABRYK I WARSZTATÓW**

PASY ANGIELSKIE GRIPOLLY ZE SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ WE WSZYSTKICH WYMIARACH I KAŻDEJ ILOŚCI

**ESHAPE** KRAKÓW, PIJARSKA 4.

3592 3 3

---

## MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

**KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34**

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 4—5%, wkłady na rachunki bieżące, oprocentowane od 3% według umowy.

Udziela na dogodnych warunkach kredytu wekslowego, oraz w rachunkach bieżących, uskutecznia wszelkiego rodzaju przekazy, inkasa i akredytywy.

Jako **BANK DEWIZOWY** zakupuje waluty w szczególności dla gmin, kooperatyw i stowarzyszeń spożywczych.

Dla wszelkich instytucyj społecznych warunki ulgowe.

Godziny kasowe od 9 do pół do 1 w południe. 3993

---

dniem 1 lipca 1921 r. został nowo otworzony

## POLSKI DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

**w Kowlu, Ziemi Wołyńskiej**

Spółki z ogran. odpow. Kapitał zakładowy 5,000.000 Mkp

Rachunek bieżący w oddziale kowelskim Banku Ziemi Polskiej w Lublinie. Adres telegraficzny: »Poldom« Kowel.

Celem Spółki jest zbliżenie producenta do konsumenta, a tem samem danie możności zrzeszeniom handlowym, przemysłowym, rolniczym i spółdzielczym na terenie Wołynia i Polesia nabywania wszelkich artykułów z najlepszych źródeł krajowych i zagranicznych, oraz eksport miejscowych produktów.

Przyjmujemy zastępstwa firm — również towary w komis.

3857 *ZARZĄD.*

---

IMIENNE AKCJE SPÓŁKI AKCYJNEJ

## „MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI"

za cenę emisyjną po Mkp. 1.700·—

sprzedaje, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Radę zawiad,

## „GAZ ZIEMNY"

**Spółka z ogran. poręką we Lwowie, ulica Leona Sapiehy l. 3.**

— Udział rządu w kapitale. —

Udział pracowników w zyskach.

3978 3 3

---

## OKAZJA!

Wielki zbiór oryginalnych odznak Legionów Polskich 1914-18 r. i oryginalne odznaki Wojsk Polskich 1918-1921 r., okazyjnie do nabycia. Oglądać można między 9 rano a 5 po południu, M. Orzeł, złotnik, Kraków, ul. Zwierzyniecka 10. 4078 1 2

## TORB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

**Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.**

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. — Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9 lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon Nr 1560. 4041 2 3

---

**SUROWIEC** odlewniczy różnych gatunków

**ŻELAZO** sztabowe profilowe wstążkowe

**BLACHA** żelazna ocynkowana cynkowa

**DRUT** walcówka ciągniony

**SZYNY** normalne wąskotorowe

dostarcza w ładunkach wagonowych firma

## JÓZEF WDOWIŃSKI

**w Warszawie**

**ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.**

Adres telegraficzny: **„POLEKSPORT"**

3586 9 9

---

**Warszawianin** poszukuje pokoju na czas wakacyjny, przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Pożądana jest nauka języka francuskiego. Cena obojętna. Zgłoszenia listowne „Grand hotel", pokój 62. 4077

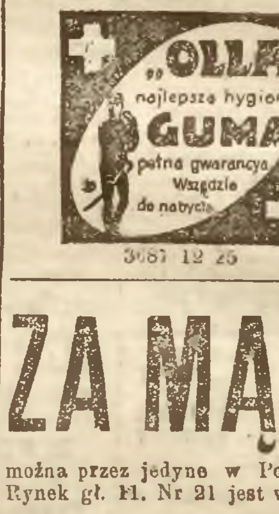
**Apteka** w miejscowości wielkiego przemysłu wraz z realnością i ogrodem zaraz do sprzedania. — Potrzebny kapitał 11 miljonów. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Apteka".** 3977 4 4

## Poszukuje się

większego pomieszkania, składającego się z 5-ciu, 4-ch lub ewentualnie 3-ch większych pokoi z kuchnią. Czynsz i warunki według umowy. Zgłoszenia z grzeczności od 3—6 w firmie Włodzimierz Car, ul. Sławkowska 8. 4016 4 5

**Praczka** szuka miejsca do pomach. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", pod **„Praczka".** 2161

**Najwyższe ceny** za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmeus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3726 12 20




3687 12 25

**WAŻNE I NA CZA[illegible]**

dla P. T. [illegible]

Zawiadamiam, że rozpocz[illegible] ponownie wyrabiać i wysyłać [illegible] znakomite konserwy pasztet[illegible] z gęsich wątróbek, drobiu i in[illegible], jak groszek cukrowy, pomidory zu[illegible]ne, trufle, szampiony krajowe, buljon dla chorych i t. p., za pobraniem pocztowem, zaś większe zlecenia kolejowe, za nadesłaniem poprzednio gotówki, Chrabaszcz, Kraków, skład wyrobów konserw, ul. Szczepańska 7. 4003 3 6

## Poszukuje się

do niższego gimnazjum realnego kierownika i profesorów. Warunki wedle umowy. Magistrat [illegible]ślany. [illegible]

## Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i [illegible]

Michał [illegible] Kraków [illegible] 7

4[illegible]

TELEFON 2-8.

**ZAKŁAD POGRZEBOWY FRANCISZKA NOWIŃSKIEGO**

SPADKOBIERCY

**KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA L. 12; FILJA: GRZEGÓRZKI [illegible]**

[illegible]

**Absolwentka** 4-letniej [illegible] handlowej — poszu[illegible] odpowiedniej posady na pół dn[illegible] — Zgłoszenia pod „Celuj ca" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4035

**ZA MĄŻ** wyjść lub się **OŻENIĆ**

można przez jedyne w Polsce pismo: „Fortuna". Redakcja: Kraków, Rynek gł. Ł. Nr 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 4046

## ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"

Spółka zarej. z ogr. odp.

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. 2941 2 [illegible]

Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju w miejscu, jak na prowincji — po cenach nader przystępnych.

**Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych.**

**Kraków, XI, Dębniki, ul. Madalińskiego 2.**

---

## SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

**wyrobu Dra Ihnatowicza**

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

**Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20.** 1617 16 0

---




25 września 1921 — 5 października 1921

# TARGI WSCHODNIE

## WE LWOWIE

Zgłoszenia przyjmują:

Biuro „Targów Wschodnich" w Warszawie, Szpitalna 1.
„ „ „ we Lwowie, Akademicka 17.
„ „ „ w Krakowie, ul. Długa 1.

„Komispol" „Reklama Polska" „Polski Glob" „Polski Lloyd"

oraz ich wszystkie oddziały.

Wszelkich informacyj w sprawach transportowych, cłowych i importowych udziela:

**Biuro transportowe „Targów Wschodnich"**

Lwów, plac Halicki l. 15

reprezentujące Towarzystwa transportowe

„Polski Glob" „Polski Lloyd" i „Pronto".

W czasie trwania targów odbędzie się pierwszy międzynarodowy konkurs orki parowej i motorowej. 4045